

Prenumerata... w Warszawie...
wzrost: w Warszawie rocznie
rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop.
40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; mie-
siecznie kop. 40; za odnośnienie do
domu dopłaca się 5 na miesiąc.

KURJER WARSZAWSKI.

Na prowincji w Cesar-
stwie wynosi rocznie R. 8
(w tem mieści się już opłata
pocztowa za przesyłkę kop. 96,
oraz za opakowanie i Ekspedy-
cję R. 2 kop. 24).

ROK PIEDZIESIATY PIERWSZY

Dzisiaj: S. tych Filipa i Jakoba. Wschód słońca o godzinie 4 minut 33. Długość dnia godzin 14 minut 51.
Jutro: S. ch Anastazego B i Zygmunta. Zachód „ 7 „ 23. Przybyło „ 7 „ 13.
Piątek: S. go Piusa V. Papieża.
Sobota: S. go Jana Apostoła w oleju.
Niedziela: S. tej Domiceli Panny Męczenniczki.
Poniedziałek: S. go Stanisława Biskupa Męcz.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“ PLAC TEATRALNY, Nr 5; dom W. L. ZABLOCKIEJ

Wczorajsza uroczystość Opieki Sgo Józefa ob-
chodzona była solennie w kościele pod temże wzw-
niem (wprost ulicy Królewskiej). Wotywy odpustową
prz. asystencji pobożnego stowarzyszenia czeladzi
stolarskiej, otaczających z jarzaczem światłem ołtarz
uroczystującego swego Patrona, odprawił JX. Cie-
ślewski prefekt gimnazjum, który też intonował i
Nieszpory. Summe celebrował JX. Sotkiewicz, kanonik
katedralny, a Słowo Boże wygłosił przed summa
JX. Borzewski, miejscowy kapelan; na Nieszporach
zaś JX. Lasecki, Artysty i amatorowie muzyki wy-
konali na chórze podczas wotywy mszę Elsnera, a na
Benedictus, modlitwę Teichmana „Najświętsza Matko
Boga“ (solo tenor); nadto p. Szabliński odegrał na
violonczeli utwory religijne Chopina i Mozarta. W cza-
sie zaś summy zwieszony chór muzyczny pod prze-
wodnictwem Henryka Jareckiego, wykonał Mszę Mi-
ładowskiego; na Graduale p. Szabliński odegrał na
violonczeli z towarzyszeniem organu nowo ułożoną
modlitwę do Boga, kompozycji dyrygującego tymże
chórem; na Offertorium kwartet Einerta i na Bened-
ictus modlitwę do Matki Boskiej, Lucasa (solo tenor).

W kościele Sgo Józefa Oblubieńca N. M. Panny
na Krakowskim-Przedmieściu zaś sama uroczystość
obchodzona była również solennie z Wystawieniem
N. Sakramentu kazaniami i processjami.
— W kaplicy Literackiej kościoła katedralnego
w czasie wotywy odśpiewano Mszę Fr. Schmidta.
— W kościele Sgo Marcina w czasie Sumy odśpie-
wano Mszę Hejda.
— Wczoraj jako w Wigilję pierwszego Maja rozpo-
częły się Nieszpory doroczne Nabożeństwa Majowe
na uczczenie Boga-Rodzicy, które we wszystkich
Przybytkach Pańskich przez cały miesiąc Maj rano
i wieczorem odprawiać się będą.

Dzisiaj z rana w Kaplicy Literackiej w czasie wotywy
Nabożeństwa Majowego celebrowanej przez JX.
Kanonik Działkowskiego, licznie zebrani Amatoro-
wie pod dyr. J. K. Chwaliboga, odśpiewali pienia reli-
gijne kompozycji tegoż.
— W Sobotę jako w rocznicę urodzin Jego Cesar-
skiej Mości Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra
Mikołajewicza, odbyło się w Prawosławnym Katedral-
nym Soborze, o godzinie 11 rano solenne nabożeństwo,
celebrowane przez Arcybiskupa Warszawskiego i No-
wogeorgiewskiego Joannicjusza, na którym raczył być
obecny JW. pomocnik Główno-dowodzącego wojska-
mi. W czasie nabożeństwa, dane były z wawłów cyta-
deli Aleksandrowskiej, salwy armatnie 21 wystrzałów.
Jednocześnie z Soborem Prawosławnym to jest: o go-
dzinie 11 rano, odbyły się nabożeństwa we wszystkich
cerkwiach zarządu wojskowego i w świątyniach wszyst-
kich wyznań, zaś o godzinie 9 1/2, w Katolickim Kate-
dralnym Kościele Sw. Jana. O godzinie 7-jej wieczór,
dane były w Teatrze Wielkim uroczyste przedstawie-
nie, a ze zmrokiem, miasto illuminowane zostało.
(Gaz. Pol.)

Przez Rozkaz Najwyższy, p. o. Professora zwy-
czajnego, Cesarzowskiego Warszawskiego Uniwersytetu i
Dyrektora Warszawskiego Instytutu głuchoniemych,
Rzeczywisty Radca Stanu Papłoński, na własne żada-
nie uwolnionym został ze służby.
(Birż. Wied. Nr 102.)

Q. — O Maja jakże ciebie witać?
— Radziłyśmy uroczyste twoje przybycie uczyć ziele-
nią i kwiatami ale poskapiłeś nam tych twoich wio-
sennych gości.
— Nie wierzymy już w wiosnę, nie wierzymy w lato,
mówią sceptycy, kłamią bociany, kłamią jaskółki, kłamią
kalendarze.
— Czy widzieliśmy choć jeden świeży tegoroczny
szparag oprócz algierskich w oknie u Stepkowskiego?
— Czy słyszał kto o zupie chociażby ze świeżych ra-
ków, bo o rakach w naturze nie rozrobionych na zupę
mowy nawet dotychczas nie ma?
— Czy widział ktoreś z nas kurczę którego by nie
można z postaci wzięść za wróbla, a z ceny za ba-
zanta?
— Czyliż nie każą nam dotąd płacić za rzodkiewkę i

alają jak gdyby Kwiecien był Grudniem a Warsza-
wa Grenlandją?
— Jakież tu dla czystej krwi mieszczucha wyobrazić
sobie wiosnę bez raków, szparagów, kurcząt i nowalji
wszelkiego rodzaju?

A jednak to pierwszy Maja i sumienie nam mówi że
należałoby się czytelnikom naszym artykuł przepel-
niony rozkwitem iak i świeżej zieleności wonią.

Lecz niech w Warszawie nie szukają oni,
Tęgo rozkwitu i tej świeżej woni.
Bo kwiatki które na bruku tu rosną
Wcale nie tchną wiosną.

Poż Warszawianom za ich szereg długi
Grzechów, nos zgola odmawia usługi.
Więc w zimie, w wiosnie, w lecie czy w jesieni,
Sa zakatarzeni.

I śmiemy z czystem twierdzić tu sumieniem
Ze dla nich często ten katar zbawieniem.
Bo niebezpiecznie czuć nawet o wiosnie
Jak gdzie trawa rośnie.

— Aria jest instrumentem w orkiestrze bar-
dzo użytecznym, ale nie posiada warunków dostate-
cznych, żeby być instrumentem koncertowym. Z tego
powodu mało jest wirtuozów arfistów, bo rzadko kto
tak niewdzięcznemu instrumentowi się poświęca. Do-
szczyplej ich liczby należy pan Józef Pistor, którego
gra na arfie przez publiczność naszą bardzo jest lu-
biona.

Wczoraj właśnie p. Pistor dawał koncert w sali Re-
sursy Obywatelskiej i publiczność wcale się nań li-
cznie zgromadziła.

Sam koncertant wykonał bardzo ładnie „Fantazję“
Parish Alvarsa, „Les Adieux“ Godefroid i „Virgo
Maria“ Oberthür.

Młodsza córka jego, Matylda (starsza Julia, znana
naszej publiczności jest obecnie w Wiedniu), po raz
pierwszy popisywała się z grą na arfie publicznie.
Nie ma ona jeszcze biegłości ojca, ale ma za to da-
leko więcej miękkości w dotknięciu, a raczej w szar-
paniu i z czasem może być bardzo doskonałą arfist-
ką. Szkoda tylko, że wykonane wczoraj przez nią u-
twory, nie zalecają się wartością kompozycji. Pier-
wszym z nich był „Karnawał Wenecki“, owa farsa,
oddawna oklepana, a najmniej do arfy się nadająca.
Drugim zaś „Warjacje“ Bedarda na temat starej ty-
rolki. „Warjacje“ testereotypowym sposobem ułożone,
przypominające najwznie Hüntena, a niedołącznym
akompaniamentem podparte, wcale się do koncertu
nie kwalifikują. Po części wina panny Pistorówny, tem
się zmniejsza, że bardzo szczupła jest ilość kompozy-
cji koncertowych na arfie, trzeba więc często brać co
się nadarzy.

Pani Dowiakowska, oprócz arji z „Wilhelma Tella“
zaśpiewała „Nad kołyską“, śpiew Julji Niewiarow-
skiej, i znany a prześlizny „Fijolek“ Mozarta. Do
zrozumienia śpiewu „Nad kołyską“, wiele to prze-
szkądzało, żeśmy wcale wyrazów dostyszeć nie mogli.
Akompaniament w tym śpiewie nie wydał się nam
wcale właściwym. Podobny akompaniament dobrym
byłby do pieśni kolowrotkowej, lecz wcale charakteru
kołysanki nie posiada. Śpiew sam w bardzo weso-
kiej skali jest napisany, co także charakterowi ko-
lyśanki się sprzeciwia. Matka dziecicę usypiająca,
nigdy tak wysoko głosu nie podniesie z obawy rozbu-
dzenia go tak wielkiem nateżeniem głosu. Zbyt jest
także nużącym uprzejmym trzymanie się jednej to-
nacji, chociaż nie raz się nadarza sposobność wkro-
czenia na inną, coby bardzo do ożywienia kompozy-
cji pomogło.

W wykonaniu „Fijolka“ pragnęłoby się słyszeć o-
prócz śpiewu, więcej deklamacji, czego śpiew ten
niezbędnie wymaga.

Pan Angier, wykonał bardzo starannie i sumiennie
nową, a dotąd nieznaną kompozycją Vieuxtempsa:
Suite na skrzypce i fortepian. Jest to bardzo zaj-
mująca i nie małej wartości kompozycją. Vieuxtemps

zapraęął wskrzesić złote czasy Bachowskie i napi-
sał utwór w rodzaju, w stylu i w formie dawnych
kompozytorów. I przyznać trzeba, że mu to się
w wielkiej części udało, chociaż znów nie w takim
stopniu, żeby jak Macpherson zdołał cały świat o-
szukać. Ze wszystkich części najładniejszym jest
„Menuet“, który widać, że jest jednym tchem je-
dnym pociągim pióra napisany. Równie też wiele
wdzięku „Gawot“ posiada. „Preludium“ i „Aria“
są bez porównania niższymi. Znać w nich przymus i
silenie się.

Nie brakło też na koncercie i ustępów zbiorowych.
Oprócz Marsza z „Tannhäusera“, wykonano tak do-
brze znaną z łaski Bilsego, a nigdy nie mogącą się
sprzykrzyć „Serenadę“ Haydna i „Medytacja“ Bacha.

— Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności ma
honor podać do wiadomości powszechnej rezultat
z trzech przedstawień amatorsko-scenicznych danych
w gmachu Towarzystwa na korzyść ubogich w dniach
2 (14), 9 (21) i 17 (29) marca r. b. *Przychód:* z 1-go
przedstawienia r. 368 kop. 85 1/2, z 2-go przedsta-
wienia r. 309 kop. 32 1/2, z 3-go przedstawienia
r. 175 kop. 2; razem r. 853 k. 20. *A że wydatki*
jako to: odnowienie dekoracji, orkiestra, oświetlenie,
druk biletów, programów i inne wynosiły r. 179
k. 64, *czysty dochód* przeto czyni r. 673 kop. 56,
i zarazem oświadcza w imieniu ubostwa najuprzej-
miejsze podziękowanie tak Szanownej Publiczności
za skwapliwe przyście z pomocą niedoli przez liczne
zebranie się na widowiska, jak niemniej amatorom i
amatorkom oraz tym wszystkim, którzy jakim bądź
sposobem przyczynili się do urządzenia przedstawień,
a tem samem do osiągnięcia tak pomyślnego rezul-
tatu. — Prezes Administracji Ogólnej A. Prejss. —
Członek Sekretarz Towarzystwa Dąbrowski.

Dyrekcja Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej,
podaje do wiadomości, że od włącznie dnia 25 kwietnia
(7 maja) r. b., będą sprzedawane w Warszawie w każ-
dą niedzielę i dni świąteczne, bilety dzienne drugiej i
trzeciej klasy, z powrotem bezpłatnym, na spacer
zamięskie do Skierniewic i stacji pośrednich, a to na
wszystkie pociągi osobowe wychodzące z Warszawy
o godzinie 7mej miaut 16, oraz o godz. 11tej min: 20
z rana i o godz. 2giej min: 19 po południu.

Bilety spacerowe ważne są jedynie na dzień ich wy-
kupienia; powrót więc bezpłatny, nastąpić winien
w tymże dniu pociągami przychodzącymi do Warsza-
wy o godz. 2giej min: 18 i o 5tej min: 14 po południu,
oraz o 8mej min: 48 wieczorem, lub extra-pociągami,
który w razie zebrania się więcej nad 200 passażerów,
będzie wyprawiany ze Skierniewic o godz. 7 min: 30
wieczorem.

Warszawa, dnia 15 (27) kwietnia 1871 r.
(1—3) — 2992

— Podajemy tu program drugiego wieczoru mu-
zycznego mającego odbyć się w Warszawskim Towa-
rzystwie Muzycznym, we środę d. 3 maja o godzinie
Sej wieczorem: 1) Kwartet (A. moll.) Fr. Kiela pp.
Okolski, Górski, Noškowski i Goebelt. 2) Nocturne
na dwa tenory Gordjgianiego pp. Prażmowski i Bo-
lewski. 3) Sonata Beethovena na fortepian i waltor-
nię P. Muchanoff i p. Weck. 4) Śpiew solowy a)
Szara godzina Miładowskiego, b) Erstes Grün Szu-
manna i c) Le célèbre menuet 1745 Exaudet. 5)
Warjacje i menuet na skrzypce i fortepian Mozarta
pp. Górski i Kleczyński. 6) „Dó Wilji“ chór męzki
słowa Mickiewicza, muzyka Wł. Zelenkiego.

— Na placu teatralnym na rogu ulicy Wierzbowej
znajduje się jak wiadomo, stacja dorożek. Nie każdy
jednak z dorożkarzy stanąć się tu ośmiela. Miejsce
to jest przywilejem wyborowych tylko dorożek, tak
zwanych dawniej „Wagnerek“. Odnaczają się one
od innych różnemi i dobrnmi konnmi, oraz elegancją
pówozu.

W dzień powszedni stoją ich na placu całe dziesiątki,
a dorożkarze wyteją oczy, aźali nie dostrzegą kogoś
coby pragnął za interessem czy spacerem przetrząść
się, choćby nawet za marne cztery dziesiątki, gdy się
zjawi ktoś taki, podjeżdżają do niego na wysięgi

wszystkie odrazu; nieraz trafi się przytem dyszlem w pudło lub zawadzi kołem, ale o to mniejsza, nie zawsze się przecież to zdarzy, a co jeden kurs więcej to więcej.

W dni świąteczne dzieje się wszystko odwrotnie. Pod filarami teatralnymi stoją gromadki osób ugrupowane rodzinami. Pani domu, córki, dzieci i t. d. stoją i wyczekują. Pan tymczasem chodzi po placu, jak prawdziwa placówka, oglądając się na wszystkie strony, czy nie nadejdzie skąd choćby jaka podarta i w nędzne konie zaprzężona dryndulka. Placówek takich jest bardzo wiele, ale nadaremne ich wypatrywanie: dorożki znikły jak kamfora. A niechaj się nadarzy która, wnet placówki zbiegają się zewsząd, starając się zająć dorożkę w prawne posiadanie. Wślad też wbiegają z pod filarów ukryte dotychczas rodziny niby z zasadzki tyraljerzy pragnąc dopomóc ojcu do odniesienia zwycięstwa. Toczy się formalna walka ku wielkiej ucieście dorożkarza, że za sześć dni upokorzenia przyszedł nareszcie siódmy, w którym publiczność dotknięta została sprawiedliwą dorożkarską zemstą.

Wyjdź tylko na plac teatralny, a poznasz czy na spacerach jest ruch, czy nie. Jeśli znajdziesz choćby jedną wolną dorożkę i bez konkurentów, możesz być pewnym, że w alejach pustki.

Tak było wczoraj naprzykład. Widzieliśmy na placu o godzinie 6ej po południu, to jest w chwili gdy ruch spacerowy dosięga swego maximum, aż sześć dorożek, i w istocie nie było po co już chodzić waleję, chyba po zapas kurzu, którego przecież i w mieście nie brakowało. Czas chłodny i pochmurny popsuł wszystkie zamiary spacerowe.

— Panna Adelina Paschalis, uczennica pana Juliana Dobrskiego, na ostatni sezon opery zaangażowaną, była do teatru w Palermo. O powodzeniu jakiego tam doznała kilkakrotnie donosiły różne pisma włoskie. Szczególnie zaś pochwalnie odzywa się „Trove” pismo wyłącznie poświęcone sprawom teatralnym, o benefisowem wystąpieniu panny Paschalis w operze „Marja di Rohan.” Na wystąpieniu tem publiczność wyraziła swój zapał mnóstwem kwiatów i wienieców i wymowniej niż od nich kosztownymi darami, to jest bogatym pierścieniem. Ze entuzjazm był zasłużonym przekonywa i to, że impresario ze swej strony także ofiarował artystce piękną brylantami i drogiemi kamieniami ozdobioną bransoletę. Z powodzenia panny Paschalis jako warszawianki i uczennicy pana Dobrskiego, prawdziwie cieszyć się możemy.

— Znowu w Krakowie wyszła na scenę po raz pierwszy komedia Aleksandra Fredry (syna) p. t. „Consilium facultatis,” a niebawem ma być przedstawioną trzyaktową komedią hr. Maurycego Dzieduszyckiego, p. t. „Wybór na posła.”

— Wiadomo, że w roku przyszłym przypada rocznica urodzin Kopernika, która uroczystości ma być obchodzoną; otóż dowiadujemy się, że na cześć tego wielkiego uczonego, powzięto we Lwowie bardzo szczęśliwą myśl, gdyż ulicę Ś-go Łazarza, jako niestosownie nazwaną, postanowiono nazywać ulicą Kopernika.

— Przed obiema bramami gmachu p. Kronenberga na rogu ulicy Królewskiej i Mazowieckiej, urządzają się po dwa świeczniki gazowe. Będą one stanowić nie małą ozdobę gmachu; zwracamy wszakże uwagę, że jeden z nich, mianowicie lewy od ulicy Królewskiej stoi, jak nateraz, na samym środku chodnika i tamuje drogę przechodzącym. Przeszkoda ta nie zniknie, aż ze zrzuceniem małego domku stykającego się z gmachem, a chociaż potężni sąsiedzi pochłaniają małych, czy niezbyt długo publiczności przyjdzie się zawadzać o kamienną podstawę świecznika?

— Widzieliśmy wczoraj przed gmachem p. Kronenberga, dzielnego welocypedzistę. Krążył on po asfalcie z wielką łatwością i zręcznością, skręcając w miejscu lub puszczając rozpędzony welocyped bez obracania nogami. Szybkość biegu była tak wielką, że welocyped wyprzedzał pedzące nawet dorożki. Grupy ciekawych stały na placu i na chodnikach, przypatrując się mechanicznemu rumakowi i jego zręcznemu jeźdźcowi.

— Dnia dzisiejszego rozpoczęły się roboty około urządzięcia chodnika asfaltowego na całej lewej stronie Krakowskiego Przedmieścia i Nowego Świata, od statui Zygmunta do placu Trzech Krzyży. Należałoby przy tej sposobności chodnik ów spoziomować, zwłaszcza na Nowym Świecie, gdzie przed każdym prawie domem są dwa różne spadki. W niektórych miejscach należałoby też zrównać szerokość chodników zbyt wąskich obecnie. Tymczasem widzieliśmy dziś przy zaczęciu robót, że celem ich jest tylko zamiast dawnych flizów, położenie asfaltu. Na rogu Krakowskiego Przedmieścia i ulicy Senatorskiej na żądanie właściciela domu usunięto narożny skarpowy kamień. 10 ludzi go dźwigało drągami żelaznymi, chciwie za-

glądając, czy pod nim nie znajdują garnka z pieniędzmi. Nic jakoś jednak nie znaleźli. Usunięcie kamienia cokolwiek udogodni tu chodnik, ale czyż nie właściwszą rzeczą byłoby rozszerzenie samego chodnika nadzwyczaj wąskiego w tem miejscu.

— Według sprawozdania kwartalnego tutejszego Instytutu Oftalmicznego ks. Lubomirskich, w ciągu kwartału pierwszego roku bieżącego, leczonych było w Instytucie 48 osób, z tych uzdrowiono 34. Operacji wykonano 25 na 15 osobach, samych zdjęć katarakt było 7, z tych 5 z zupełnie dobrym skutkiem. W ambulatorjum instytutu udzielono poradę 285 nowym chorym, oprócz dawniej już zapisanych. Przecięciowo przybywało o poradę po 28 chorych dziennie.

— Ostatni Nr „Gaz. Lekarskiej” ciekawą zawiera korespondencję z Płocka doktora Florjana Krassowskiego. Lekarz ten pisze, że leczył w latach 1866 i 1867 chorych cholerycznych, kwasem ogórkowym, dając za napój przytem odwar siemienia lnianego i mięty a wzbraniając o ile można zimnej wody. Rozcierania silne męczą tylko chorego, dość jest nacierać go ciepłą oliwą.

— Według repertuaru Teatrów Warszawskich, w ciągu bieżącego tygodnia dane będą następujące widowiska; w teatrze wielkim: we wtorek balet „Tancerze Europejscy w Chinach” (3ci występ panny Lamare) i „Wesele w Ojcowie”, we środę „Hamlet”, we czwartek „Violetta” (pierwszy występ panny Büdel), w piątek „Hamlet”, w sobotę „Romeo i Julia”, w niedzielę balet. W Teatrze Rozmaitości; w poniedziałek „Post-scriptum” i „Drzemka pana Prospera”, we wtorek „Safanduly”, we czwartek „Miss Multon” i „Grzeszki babuni”, w sobotę „Cyrulik Sewilski”, w niedzielę „Poczwarka”.

— Korrespondent „Gazety Polskiej” z nad Warty, oblicza szkody zrządzone tegorocznym jej wylewem w samem mieście Koninie i bliższych okolicach na 4000 rs. Nadto w czasie powodzi woda rozbiła dwa statki naładowane zbożem, które były ubezpieczone.

— W połowie b. m. w ogrodach Saskim i Krasieńskich, mają być otwarte instytuty wód mineralnych sztucznych. Zdaje się, że w tym roku liczba osób korzystających z kuracji sztucznymi wodami w miejscu będzie większą niż lat poprzednich, gdyż mniej niż zwykle osób wybiera się za granicę. W ogrodzie Krasieńskich grywać będzie jak i dawniej orkiestra pod dyrekcją p. Lewandowskiego, w Saskim, zaś znacznie na tegoroczny sezon zwiększoną orkiestrą dyrygować będzie p. Kuhne.

— W dniu 6 maja Impresario Pollini z towarzystwem opery Włoskiej, do której należą pani Desiré Artôt, panowie: Padilla, Marini i Borsi, rozpoczyna szereg przedstawień w Teatrze na przedmieściu *an der Wien*.

— Niedługo już rozpoczyna się roboty około udogodnienia i wykończenia letniego Teatru w Saskim ogrodzie. Najważniejsze niedogodności, jakimi były cugi i hałas zagłuszający głosy artystów na scenie, usunięte będą. Oprócz tego, urządzonym będzie podjazd pod sam budynek teatralny, tym sposobem uniknąć będzie można brodzenia po błocie, co w roku zeszłym nieraz dotkliwie, nawet po niewielkim deszczu czuć się dawało. W piątek już przygotowano plan przyszłego podjazdu, roboty zaś niebawem się rozpoczną. W ogrodzie w pobliżu teatru zasadzono obecnie mnóstwo drzewek.

— Przez dwa dni ubiegłego poniedziałku i wtorku w Krakowie, padał deszcz rzęsiasty, skutkiem czego o niemal, nie nastąpił wylew Wisły, gdyż woda jej doszła do samych brzegów, ale obecnie już opadać zaczęła.

— Woda na Wiśle przez ubiegłe trzy dni bardzo szybko przybierała. Zalała część Saskiej Kępy i parku na Pradze. Kąpiel jest rzeczą pożyteczną ale park używa jej za często. Przypatrując się wczoraj prazkiem brzegowi Wisły poniżej mostu, widzieliśmy jak woda podmywa bulwark. Część jego stoi w wodzie i zupełnie się osuwa, część wyrobiona z kamienia nie na tem w prawdzie nie cierpi ale też do niczego nie służy, od niczego nie zabezpiecza, woda bowiem znajduje się za nią tak dobrze jak i przed nią. Przedłużenie bulwarków przyczółkowych konieczną jest rzeczą, inaczej bowiem nie bronią one lądu od słabych nawet przyborów Wisły.

— Dziś rozpoczęto na nowo wstrzymane przed parą tygodni roboty mające na celu połączenie rur wodociagowych na placu Zamkowym z temi których linja kończy się na Krakowskim Przedmieściu.

— Dochód z przedstawienia teatralnego i koncertu urządziętego w Kielcach na korzyść niezamożnych uczniów tamecznego gimnazjum wyniósł brutto 187 rs. Po odtrąceniu z tej kwoty wydatków w ilości rs. 93 pozostało czystego dochodu rs. 94, które wręczono do dyspozycji rady gimnazjalnej.

— W Chęcinach jak donosi korespondent do Gazety Kieleckiej, na górze zamkowej zapadła się ziemia

i utworzyła przepaść na dzień której dostrzegać się daje ściana drewniana i cembrowanie. Zdaje się że dół ten stanowił niegdyś szczyt górniczy. Odkrycie to świadczy o działalności górniczej w tej miejscowości.

— Dyrektor towarzystwa muzycznego ma zaszczyt zawiadomić że próba chóru męskiego odbędzie się jutro we wtorek d. 2go Maja o godzinie 6-iej wieczorem.

— Komitet Towarzystwa Muzycznego, podaje do wiadomości iż we środę dnia 21 kwietnia (3 maja) odbędzie się w salach redutowych drugi wieczór muzyczny. Początek o godzinie 8-mej wieczór. Bilety dla Rodzin i dla gości wydawane będą od dnia dzisiejszego do środy od 1-iej do 4-iej godziny po południu, jakoteż wieczorami od godz. 7-iej w lokalu Towarzystwa. Wjście na wieczór muzyczny do sal redutowych, tak od Wielkiego Teatru jak i od Teatru Rozmaitości.

— Komitet Towarzystwa Muzycznego, podaje do wiadomości, iż uwzględniając życzenie wielu członków towarzystwa, postanowił dozwolnić członkom wprowadzania do lokalu towarzystwa w charakterze gości osób nie stale mieszkających a czasowo przebywających w Warszawie, a to na raz jeden bezpłatnie, za wpisaniem do księgi na ten cel przytowanej i przedstawieniem przez członka, dyżurnemu. Tym zaś z gości którzyby chcieli mieć otwarty wstęp do towarzystwa na czas dłuższy, wydawane będą na przedstawienie członka towarzystwa bilety wejścia na dni ośm za opłatą 50 kop. sr.

— (Art. nad.) W zeszłym tygodniu, jakaś pani na Nowym Świecie, podczas padającego deszczu, drutem od parasola uderzyła przechodzącą panienkę w kąt oczny. Panienka krzyknęła, ale jejność parasolowa nie poczuła się nawet do obowiązku przeproszenia, mimo to, że rozraniła do krwi oko biednej panienki. Pokrzywdzona więc naprawia to zapomnienie i za pośrednictwem „Kurjera Warszawskiego”, przeprasza ową energiczną jejność, iż podstawiła swoje oko pod jej parasol.

— Koncert p. Pawła Schlöttera odbędzie się jutro we wtorek o godzinie 8-iej wieczorem w Sali Resursy Obywatelskiej.

— W ostatnim N-rze Tygodnika Ilustrowanego spotykamy wyborny koncept Kostrzewskiego. Rzecz się dzieje w szynku. Dwaj nadwiślańscy członkowie Towarzystwa wstrzemięzliwości gwarzą o kłopotach życiowych przy kieliszku szpagatówki. „Oj! oj! ciężkie życie mój Wojciechu mówi jeden.” „Oj ciężkie, ciężkie, szczęśliwy ten co się nie urodził wturjuje Wojciech.” „Ba, ba! to może jeden na tysiąc taki się zdarzy”...

— Na ostatniem ballotowaniu w Towarzystwie „Harmonja” przyjęci zostali na Członków do grona tegoż Towarzystwa, pp.: Priegnitz Ferdynand; Lange Teodor; Meyer Adolf; Runzo Henryk; Weiss Jakób; Seydel Hugo, i Pietschmann Franciszek.

— Koncert na dochód familji poległych wojowników mający dziś mieć miejsce w sali Dolny Szwajcarskiej, tymczasowo odłożony został.

— W sobotę o godz. 5 ej z rana, wszczął się ogień w domu zwanym Skwarcowa, na Saskim Placu. gdzie w jednym z mieszkań zapaliła się podłoga pod kuchnią angielską. Pożar przytłumiono natychmiast po przybyciu straży ogniowej.

— Wczoraj o godzinie 3ciej po południu w sklepie domu Nro 14 przy ulicy Furmańskiej, zapaliła się słoma. Przyczyną było podpalenie. Starozakonny Lezberg, mając sobie rzeczy zajęte za komorne, przez zemstę ku właścicielowi domu, podpalił siennik, w celu spalenia całego domu; ogień zdołali ugasić sami mieszkańcy. — W r. b. w porównaniu z zeszłym, daleko mniej się wydarza pożarów w Warszawie; dotychczasowe bobiem w ogóle są mało znaczące; największa ich część stłumiona była jeszcze w samym zarodku przez mieszkańców. Dowód to, że wśród ludności naszej, ostrożność wzrasta coraz bardziej.

— Ruchla Fracht służąca, która napiła się wityroleju, o czem zamieszczono było w numerze piątkowym, tegoż dnia w szpitalu starozakonnych zmarła. O czem zawiadomiono Sąd i przez Policję prowadzi się śledztwo.

— We czwartek, w cyrkule Jerolimskim, w fabryce tabaczej Kronenberga, Janowi Zawadzkiemu robotnikowi, przez nieostrożność maszyna urwała do drugiego stawu palec wskazujący ręki prawej. Zawadzki leczy się w mieszkaniu. (Gaz. Policj.)

— We czwartek znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze Wielkim 259; w teatrze Rozmaitości 348.

— Tegoż dnia pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn —, kobiet —; na cmentarzu katolickim mężczyzn 2, kobiet 4, dzieci 19; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn —, kobiet 1; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn 2, kobiet 2. G. Policj.

— Tegoż dnia, przyjechało do Warszawy osób 227, wyjechało zaś 204. (G. Policj.)

— *Panie Redaktorze!* Pozostawione u mnie niewłaściwie, bo nienależne rubli ośm, przez Radomskiego kupca starozakonnego Ic. Er..., przesyłam Redakcji „Kurjera Warszawskiego” z prośbą, o użycie takowych w połowie na wpis dla niezamożnego ucznia

L. W., a w połowie dla biednych starozakonnych — najwięcej potrzebujących wsparcia. — Radom, dnia 27 kwietnia 1871 r. — Sekretarz Try: Radom.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, medal bity na cześć Samuela-Bogumiła Lindego w roku 1842. Medal ten ma być więcej dającym sprzedany; pieniądze zaś zań otrzymane, oddane będą biednej rodzinie. Termin ostateczny d. 1go czerwca r. b. Pan L. W. daje rs. 2. Kto da więcej?

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od K. kop: 50; od nauczycielki kop: 50, i od Y. rs. 1 kop: 50, dla ucznia L. W. na wpis, gdyż bez tej pomocy musiałby zaniechać dalszego kształcenia się; od K. rs. 1; od H. K. rs. 1; od M. W. rs. 1; od M. R. rs. 1, i od G. rs. 1, na szcudło dla młodej panienki; bezimiennie rs. 4 dla biednych do uznania Redakcji; od A. S. rs. 2 dla rodziny P.; od Nepomuceny S. kop: 30 na stypendjum Lindego; od P. P. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej. — Rs. 10, jako niedoliczone do składki Wielko-Tygodniowej r. b. w kościele Śgo Jacka, złożono od G. w dniu 28 kwietnia r. b. na rzecz szpitali Warszawskich.

— Tunikę znalezionej na ulicy Marszałkowskiej, za udowodnieniem odebrać można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

— E — Targi Warszawskie. Targi wczorajsze doznały zupełnego powodzenia, sprzedający bowiem zgromadzili się w dosyć znacznej liczbie, a naczynając ceny niższe od zeszłotygodniowych, pozwolili kupującym nabywać produktu żywności na mniej uciążliwych warunkach.

Funt szczipaka żywego ceniono kop. 15, karpia kop. 25, lina kop. 25, karasia kop. 20, jaria kop. 18, okonia kop. 18, węgorza kop. 16 1/2. Funt szczipaka śniegłego jeziorowego ceniono kop. 11, rzecznego kop. 9, funt sandacza kop. 11, lina kop. 12, okonia kop. 11, suma kop. 18, jesiotra kop. 15. Raki drobne kopa kop. 60.

Nabiał: masło niesolone świeże funt kop. 30 do 35, solone kop. 30. Smietany kwarta kop. 25 do 27 1/2, słodkiej śmietanki kop. 12 do 15, mleka niezbiernego kwarta kop. 6, zbieranego kop. 3.

Grzyby funt kop. 30. Kopa jaj galarem przywiezionych kop. 67, świeżych kop. 80.

Drób: indyk rs. 2 kop. 30, indyczka rs. 1 kop. 60, pularda kop. 45, kaczka kop. 40, prosię od kop. 75 do rs. 1 kop. 20. Rządki pęczek kop. 6, blacik sałaty lub szpinaku kop. 15, szcziawiu kop. 7 1/2.

Korzec kartofli rs. 1 kop. 80 do rs. 2.

Na placu Krasieńskich dowóz drzewa był bardzo mały, a ceny jego wysokie i tak: za furę szczip brzożowych ceniono rs. 5, sosnowych rs. 3 kop. 50, za parę kłoczków na jednokonnej furze rs. 5 kop. 20.

Na Pradze: targ na konie powiódł się daleko lepiej a niżeli zeszłego piątku chociaż i tamten zły nazwać nie można było.

Koni w ogóle dostawiono dosyć i to po cenach rozmaitych, a że kupujących było wielu, przeto i transakcji dosyć znaczną liczbę zawarto. Za konia dobrego, rosnącego i młodego płacono od rs. 200 do rs. 250, za bryczkowego rs. 110 do 120, za roboczego młodego rs. 90 do rs. 110. Włosciańskie mierzy, ny sprzedawano po rs. 40 do 50. Nabyto także kilka koni po rs. 270 do 350.

Targ na woły miał licznych kupców zakupiono przeszło 880 sztuk rogacizny. Wół stepowy duży płacony był po dukatów 28 do 32, mniejszy 23 do 26, za cielę duże rs. 5 do 7 miu.

Trzoda chlewna w ten piątek po niższych cenach była sprzedawana aniżeli przed tygodniem i tak za dużego karmnego wieprza płacono rs. 20 do 22, za średniego rs. 13 do 16. Cetnar siana ceniono kop. 95 do rs. 1 kop. 9, słomy kop. 60 do 77 1/2, pęk słomy kop. 11 do 13.

+ Dnia 2go b. m. t. j. we wtorek, jako w dniu imienia ś. p. Zygmunta Tymińskiego, b. kupca i obywatela m. Warszawy, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godzinie 11tej z rana w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała żona wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —2979—

+ W dniu jutrzejszym to jest we Wtorek jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Juljanny z Pawłowskich Godlewskiej odbędzie się za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo o godzinie 10 z rana w kościele WW. ŚS. na Grzybowie na które pozostały syn krewnych przyjaciół i znajomych zmarłej u-przejmie zaprasza. (1-1) —3024—

+ Dnia 3go maja r. b., o godzinie 11tej z rana, t. j. we środę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa Goreckiego Budowniczego, na cmentarzu powązkowskim, odbędzie się w miejscowym kościele Nabożeństwo żałobne, a następnie poświęcenie pomnika grobowego, na które pozostała wdowa, Krewnych, Znajomych i Kolegów zmarłego zaprasza. —2985—

+ S. p. Krystyna z Nessów Kierst, dnia 29 Kwietnia zmarła w wieku lat 23. Pozostały mąż z dwójkiem dzieci i Familją zmarłej, zaprasza Krewnych Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy Szpitalu ewangelicko-augsburskim przy ulicy Mylnej, dnia 2 b. m. o godzinie 4-tej po południu na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —3012—

+ W dniu 29 kwietnia r. b. zasnęła w Bogu ś. p. Anastazja z Bollmanów Stankiewicz, małżonka Rady Stanu doktora medycyny, opiekunka Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, w którym od 1846 r.,

aż do ostatniej chwili czynną pozostawała, — o dniu pogrzebu doniesiemy jutro. —3016—

+ Teofila z Guzowskich Okołów wdowa po Inspektorze Gimnazjum po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona ŚS. Sakramentami przeżywszy lat 50 w dniu 30 Kwietnia rozstała się z tym światem. Stroskane dzieci zapraszają znajomych zmarłej na jej pogrzeb w d. 3im Maja t. j. we Środę o godzinie 5ej po południu z kościoła WW. ŚS. na Grzybowie odbyć się mający, oraz na nabożeństwo żałobne w tymże kościele i dniu o godzinie 11 rano. (1-1) —3022—

+ Wczoraj o 4-jej godzinie po południu Elwira ze Szpakowskich Wyślouch, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona ŚS. Sakramentami Bogu ducha oddała przeżywszy lat 50. Pozostały mąż z dziećmi zaprasza Krewnych Przyjaciół i Znajomych na nabożeństwo żałobne w dniu jutrzejszym t. j. we wtorek o godzinie 11 z rana odbyć się mające w kościele parafijalnym Wszystkich Świętych i na exportację zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski o godzinie 3-iej po południu. —3019—

+ Marja z Czerwińskich Polkowska, wdowa Emerytka, przeżywszy lat 72 po długiej i ciężkiej chorobie w dniu wczorajszym przeniosła się do wieczności. Stroskani dzieci, synowa i wnuki zapraszają Krewnych Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła dolnego Ś-go Krzyża, w dniu 2-ima Maja o godzinie 6-iej po południu odbyć się mające. —3011—

(Art nad). Doszła do nas smutna wiadomość, iż w d. 27 Kwietnia w mieście Kutnie po krótkiej lecz ciężkiej chorobie rozstała się z tym światem ś. p. Antonina z Grafów Szymanowska wdowa po ś. p. Janie Szymanowskim b. Inżynierze miasta Kutna, a ostatecznie Naczelniku objazdowym miasta Marjampola, okrywając grubą żalobą 4 córki z tych dwie zamężne, nieletniego syna, dwie wnuczki, zięciów oraz rodzinę zmarłego i zmarłej. Wiadomość tę udzielamy dla bliższych dalszych krewnych. — Pokój jej zaczej duszy! P. z S. E. —3023—

+ Osobom, które na wyprowadzenie zwłok mej żony, nieodżałowanej pamięci Marji z Mottier przybyć, oraz tym, którzy na swych ramionach jej zwłoki od rogatek aż na miejsce wiecznego spoczynku wnieść raczyli, do zgonu w mem sercu niewygasną wdzięczność oświadczam. — Aleksander Oprządkiewicz. —2980—

— Departament dochodów z cła ogłosił wykazy o ilości towarów zagranicznych przywiezionych do Rosji (włącznie z Królestwem Polskiem) przez wszystkie komory celne w r. 1870. Podajemy tu cyfry główniejszych przedmiotów handlu przywozowego. Przywóz: Mączki cukrowej 23,930 pudów. Cukru w głowach i kawałach 95 pud. Herbaty angielskiej 543,046 pud. Kawy 440,467 pud. Wina 884,697 pud. Wina szampańskiego 1,033,824 butelek. Soli 10,453,721 p. Bawełny surowej 2,605,828 pud. przedży bawełn. 276,017 pud. Drzewa farbiarskiego 645,634 p. Indygo 40,993 p. Płynów do oświetiania 1,440,969. Żelaza w surowcu 1,834,109. Żelaza w sztabach i plitach 3,262,017. Żelaza w blachach 935,463. Żelaza w relsach 13,916,237, Ołowiu 841,326. Wełny surowej 93,832. Przedży wełnianej 218,221. Jedwabiu surow. 20,961. Sody 910,706. Węgla kamiennego 51,583,096. Machin parowych lokomobil, części maszyn i innych przyrządów aparatowych 2,488,758. Wyrobów bawełnianych 82,404, wełnianych 122,468, jedwabnych 8256 p. Piłtwa lnianego za 2,406,439 rs. Wywóz: Pszenicy 9,642,290 czetwert. Żyta 3,040,471. Owsa 4,172,905. Różnych gatunków ziarna 4,205,348, a w ogóle z tej rubryki 21,061,014 czetwer. Oleju 2081 pudów. Masła 167,666. Sadła 1,329,976. Lnu surowego 10,381,449. Paku lnianych 1,130,959. Pieńki 3,285,023. Przedży lnianej i pielonej 396,489. Skór zwierzęcych surow. 176,038. Skór w wyrobach 27,303. Wełny surowej 920,617. Szczeciny 86,112. Potazu 597,370. Żelaza 268,499. Lin i sznurów 268,625. Piłtwa w wyrobach 21,533 sztuk. Piłtwa pakowego 5,171,815 arsz. Drzewa towarowego za 13,132,403 rs. Futra 38,315 pudów. Monety w sztabach złotych i srebrnych przywieziono za 138,908 rs., wywieziono za 1,229,368 rs.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Po krótkim zawieszeniu broni w Neuilly, z którego według zapewnień „Timesa“ oficerowie wersalscy nie skorzystali wcale w widokach braterstwa i przeciwnie przez ciąg tych ośmiu godzin wypoczynku dali dowód nienawiści granicznej z brutalnością i okrucieństwem; na drugi dzień 26 go atak ze strony MacMahon wymierzony został na całą linię obronną Paryża i trwał z niewielkimi przerwami przez dwa dni następne 27 i 28. Nad ranem dopiero w sobotę ogień ustał.

Atak ten był przeważnie atakiem artylerji i z sa-

mej natury rzeczy nie mógł być czem innym. Dopóki żadna pozycja w linii obronnej Paryża nie zdobyta, dopóty pierwszeństwo w działaniach zaczepnych mieć będą armaty. Interes wersalczyków jest burzenie pozycji paryzkich; interesem paryżan jest niszczenie baterji wersalskich strzelających na te pozycje, a to przez wycieczki z bronią w rękę. Inicytjywa zatem wstępnego boju należeć musiała do powstańców, którzy w tym celu dokonywali wycieczek, zwłaszcza na południu; wszakże wycieczki pozostały bez skutku.

Na południu rozwijają oni teraz jak największą działalność, idąc bowiem za przykładem Niemców wersalczycy w tę stronę zwrócili wszystkie usiłowania. Chcą koniecznie zdobyć fort Issy i dwa drugie Vanvres i Montronge. Pierwszy zaprzestał już odpowiadać na ogień wersalskich, 26 miał już przeciwko sobie pierwszą paralellę ukończoną. Dwa drugie według depesz z Paryża, chociaż mniej uszkodzone, ale daleko bliższe byłyby już niebezpieczeństwa szturmowi niż Issy. Podobno poprowadzono przed niemi drugą paralellę. W prawdzie Thiers telegrafuje 27go, że wojska zbliżyły się już na 200 metrów od Issy, a druga paralella przed Vanvres i Montronge nie mogłaby być jeszcze ze względu na stan tych tak blisko pod nie podsunięta; zdaje się zatem, że szturm pierwiej przypuszczony zostanie do fortu Issy niż do któregośkolwiek z dwóch pozostałych.

Powstańcy wyciągają linię obronną aż do St. Ouen niewiadomo jaki plan przyjęli wersalczycy, czy zechcą działać na całej linii w jednakowy sposób, z jednakową energią. Tej energii należałoby gorąco pragnąć w interesie ludzkości bo we wszelkiej wojnie domowej energia w działaniach równie jest obowiązkiem jak łagodność w polityce. (Schl. Ztg.)

Wiadomości Telegraficzne.

Paryż 26go wieczorem.—Ogień rozpalili się dziś na całej linii z wielką żywością, wersalczycy zaczęli. Roboty oblężnicze przeciwko Montronge-Vanvres energicznie prowadzone: druga paralella już gotowa. Wycieczki sfederowanych pod Bagneux, Clamart, Chatillon wywołały zażarty bój na tych punktach, atak spodziewany od południa. Posłane tam znaczne siły w wojskach i działach: wszakże pod Montronge siły te niewystarczają do stawienia czoła wersalczykom. Słychać, że gwardja w dzielnicy Montronge wypowiedziała posłuszeństwo. Kanonada przeciwko Montronge i Vanvres bardzo silna. Ogień karabinowy podsunął się już bardzo blisko pod miasto. Pięć kanonjerek federalnych ostrzeliwała Meudon i Breteuil.

Wersal 26go.—Na posiedzeniu zgrom. narod. Ludwik Blanc interpelluje Dufaure o jego okólnik do prokuratorów etc. Dufaure odpowiada, że cyrkularz był koniecznie potrzebnym. Spowodowały go wychodzące z różnych punktów na prowincji manifesta pisane jakoby w duchu pojednawczym. Na dowód szkodliwości tych manifestów Dufaure odczytuje kilka z pomiędzy nich i oddaje swój cyrkularz pod sąd zgromadzenia. Zromadzenie klaska. Dufaure zaręcza w końcu, że sądy postępować będą z umiarkowaniem, Blank zapytuje czy minister ma zamiar oddawać pod sąd także i tych obywateli, którzy napominają do zgody bez żadnej ukrytej myśli. Dufaure odpowiada że nie, pragnie on pojednania, ale wtedy gdy spokój przywróconym zostanie: dla niego (Dufaure) pojednanie powinno być środkiem leczącym rany po nieszczęściach, (głośny poklask).

Wersal 26go wieczorem.—Urzędowe. Fort Issy od południa przestał strzelać zewnątrz jeszcze tylko baterje utrzymują ogień. Pierwsza paralella ukończona.

Florencja 26 go.—Tutejszy bonapartystowski „International“ podaje widocznie zmyśloną wiadomość, że rząd szwajcarski zapowiedział rezerwie swej pierwszego powołania, aby się trzymała w pogotowiu na pierwsze wezwanie, ponieważ rząd niemiecki ma zamiar zażądać odstąpienia sobie kantonów niemieckich Szwajcarii.

Bruksella 27-go.—„La finance“ odwołuje wiadomość o wielkiej pożyczce francuzkiej. Kontrybucja 5-cio miliardowa spłaconą zostanie serjami w ciągu lat 5-ciu. Pierwsze pół miljarde już realizowano.

Paryż 26 go.—„Paris-Journal“: Od wczoraj z bajejną prędkością podnoszą się barykady w całym Paryżu. Liczba ich dochodzi już do 500: z tych 16 nadzwyczaj silnych. Łuk tryumfalny wygląda jak cytadella.

Wersal 26-go.—„Gaulois“ donosi, że minister marynarki nakazał rozzbrojenie 54 okrętów.

Paryż 27-go.—Forty południowe wiele ucierpiały od wczorajszego bombardowania. Kazamaty doznały uszkodzeń. „Mot d'ordre“ pisze, że sfederowani wysadzą forty południowe w powietrze. Ogień paryzki zmusił do milczenia jedną baterję wersalską w Meudon. Toż samo stało się z 5-ciu działami baterji w Courbevoie.

Paryz 27-go. — Urzędowe z komuny 195 batalion gwardji zdobył barykadę wersalską w Neuilly w ulicy de Peronne.

Paryz 27. — „Mot d'ordre” pisze że Tuluzę znajduje się w zarzę powstania. Keratry nakazał zbrojenie gwardji, ale spotkał opór. Miasto najezono barykadami.

Ten sam dziennik donosi, że na Mont Valerien, wybuchł bunt (?) i żołnierze marynarki zagroździłi działa. W wojsku wersalskiem zniechęcenie. Pod Meudon dwa pułki nie chciały iść w ogień.

Paryz 27-go. — Thiers do prefektów. Zbliżyliśmy się dziś na 200 metrów do fortu Issy.

Rouen 27-go. — „Nouveliste de Rouen” pisze: Prusacy zamierzają na nowo zająć Fontainebleau.

London 27-go. — „Times” z Wersalu 26-go w nocy. Przez cały dzień dzisiejszy gwałtowny ogień przeciwko Issy z dział 30 funtowych, wielki wylom już zrobiony. Z Biedre Montbruge i Vanvres co 5 minut dawano ognia do Wersalczyków w Bagnoux i Villejuif i Chatillon. Mont Valerien strzelał znowu do Maillo i Levallois.

Korespondent „Timesa” uskarża się mocno na brutalstwo oficerów wersalskich, którzy krótki wypoczynek wojenny niepotrzebnie okrucinstwem splamili.

Berlin 28-go. — Fabrice odniósł się do komuny i otrzymał od generała Cluseret odpowiedź że on (Cluseret) wstawi się o wypuszczenie na wolność arcybiskupa jakoteż innych więźniów i ma nadzieję iż wstawienie się o zostanie uwzględnione.

Wersal 28-go. — Zgromadzenie narodowe. Pouter Quertier składa w Izbie projekt do prawa upowazniającego rząd do nowych kredytów na potrzeby żywności wojsk niemieckich. Minister oświadcza, w powołaniu się na mowę ks. kanclerza niemieckiego, że rząd francuzki regularnie spełnia swe obowiązki. Wszystkie przypadające raty zostały zapłacone i wojska niemieckie będą miały nadal zapewnione utrzymanie ze skarbca francuzkiego stosownie do konwencji. Zobowiązania wszelkie wypelnione zostaną w uczciwy sposób tak jak na rząd Francji przysłało.

Wersal 28-go wieczór. — Issy wcale już prawie nie odpowiada. Napad co chwila spodziewany. Delegowani z Bordeaux udali się zjad do Paryża.

Paryz 28-go wieczorem. — Walka toczyła się dziś pomiędzy Montrouge, Issy i Neuilly a Chatillon, Clamart, Asnières i Gentilly. Napad ogólny na całej linji. Federalni z wielką energją wznoszą obrzymie barykady dla obrony punktów strategicznych w środku miasta. Przewóz żywności co raz mniejszy. Rząd wersalski zatrzymuje pociągi z żywnością. Rozkaz komuny z dnia 27-go nakazuje drogą żelaznym wschodnią, zachodnią i północną, lyońską i orleańską w ciągu 48 godzin złożyć 2 miliony franków w kasie komuny kwota ta zaliczona będzie na poczet podatków.

Wersal 29-go godzina 8 z rana. — Ogień przeciwko fortom południowym był wczoraj bardzo silny. Z Paryża donoszą że skutkiem wielkiego natężenia ognia z naszej strony gwardja zniechęca się i sily maleją. Francuzi mniemają że wszystkie wojska komuny nie przenoszą obecnie 25,000 ludzi.

Paryz 29-go godz. 8 z rana. — Chwilowo ogień ustał na całej linji. Forty południowe mocno uszkodzone. Słychać że komuna w ostateczności wysadzi je w powietrze. W miejscach wzniezione będą szańce. Issy zaprzestł strzelać. Wczoraj wieczorem 200 żołnierzy wersalskich bez broni ale z ładunkiem weszło do Paryża; mieli się honi upoddać. Kolej północna płaci dziś 300,000 franków, inné drogi zaplaca swoje z wyjątkiem zachodniej której dyrektor nieobecny.

Łoże prowincjonalne przysłały na jutrzejszą demonstrację masową 20 delegowanych. Cluseret podzielił armje Paryża na zewnętrzną i wewnętrzną. Pierwsza z tych armji operuje w dwóch oddziałach pod Dabrowskim od St. Ouen do Point du jour i pod Wróblewskim od Point du jour do Bercy. Każda z tych komend rozpada się na trzy podkomendy. La Cecilia dowodzi w Paryżu gwardja osiadła. Kwatera Dabrowskiego w La Motte, Wróblewskiego w Gentilly; każdy oficer musi mieć formalny patent na swój urząd. Wszyscy pragniemy tylko zwalczyć narzucający się despotyzm ducha nieukróconej swawoli. Armja spełni swoją powinność i prawo samo sobie poradzi. Surowość ustanie wtedy gdy powstańcy broni złoza.

Wyjątkowo tylko surowa odpowiedzialność dotknie przestępców, lecz nie liczn. Na oświadczenie Thiersa względem stosunku Zgrom. do Rzeczypospolitej w Izbie żaden objasnie powstał.

Rzym 26-go. — Stan zdrowia Papieża, można nazwać zadawalniającym.

Hanko 29-go. — Dalszy transport jeńców w przybył dzi morzem do Szebürge.

Z powodu jutrzejszych wyborów municypalnych robotnicy składają się do komuny postawili bardzo radykalny program. Spokojność nigdzie nie naruszona.

Wersal 27-go. — Thiers miał dziś w Zgromadzeniu długą mowę o obowiązkach ciążących na reprezentacji narodu i na jego rządzie, w obecnych smutnych okolicznościach. Z bólem musi on wydawać rozkazy do kroków wojennych przeciwko Francuzom. Na czele wojsk najdoblejszego generała którego by nazwane Bayardem XIX wieku (Mac Mahon), Francja musi odzyskać wewnętrzną swobodę działania i dążyć do pogodzenia wolności z jednością państwową; komuna tę jedność narusza; trzeba ją powalić. Wtedy dopiero osobicie on, Thiers, użyje łagodności. Zgromadzenie widoki jego podzieli. Zgromadzenie nie konspiruje wcale przeciwko Rzeczypospolitej; stało ją jako fakt i jako fakt przyjmuję. Zgromadzenie nie jest liberalniejszym od niego i samego (Thiersa). Zgromadzenie chce tylko odrodzenia Francji.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 29 Kwietnia.

Paryz 27-go. — Sprawozdanie komuny mówi: Paryż na długi czas zaopatrzony w żywność, i ludność zabezpieczona od niedostatku. W Paryżu wolnomularstwo odnosi się do wolnomularstwa na prowincji przeciwko polityce Thiersa. „Mot d'Ordre” stwierdza wiadomość o rozwoju powstania w Tuluzie.

Paryz 27-go. — Walka trwa ciągle. Rozdrażnienie wzmagą się. Według sprawozdań nadesłanych komunie 9,000 federalistów zabitych i ranionych, 3,000 wziętych do niewoli.

Wersal 28-go. — Wiadomości paryżkie: Dziennik urzędowy podaje dekret komuny, zaleca kolejom żelaznym północnej, wscho dniej, orleańskiej i lyońskiej, wnieść w przeciągu 48 godzin zaległe podatki wynoszące przypuszczalnie kilka milionów. Na wczorajszym posiedzeniu komuny, Meillet mówił iż z dobrego źródła posiada wiadomość, jakoby w Wersalu poczynione były kroki dla uznania Paryża za stronę wojującą. Dekret komuny nakazuje zbuznienia kościoła Breda, jako będącego obelgą wymierzona przeciwko powstańcom 1848 r.

Warszawa d. 30 kwietnia.

Wersal 28-go wieczór. — Zgr. Narod. Minister skarbu wnosi zadanie otwarcia kredytu na utrzymanie wojsk niemieckich. Minister skarbu oświadcza, że przyjęte zobowiązania skrupulatnie i sumiennie będą wykonane, a uplynione terminy wypłat zaspokojone. Przybyli tu delegowani z Bordeaux, celem ułatwienia zgody, wyjechali do Paryża.

Warszawa dnia 1-go Maja, godz. 11 m. 15 z rana.

Wersal 30-go kwietnia. — Dwie brygady zdo były ze rana park i szanek i schentaryz w Issy, zabrały 81 dział amunicyj 100 jeńców. Wzięcie samego fortu Issy wkrótce jest spodziewane. Thiers odpowiedział parlamentarzom od wólnych mularzy, że Francja nie może kapitulować przed kilkoma powstańcami, i zalecił im ażeby w celu przywrócenia pokoju przez komitę pogwałconego, do niej się zwrócili.

OGŁOSZENIE

W dniach 20, 21 i 22 Kwietnia (2, 3 i 4 Maja) b. r. w Hotelu Angielskim przy ulicy Wierzbowej w lokalu Nr 1, sprzedawane będą przez publiczną licytację Obrazy Olejne najslawniejszych Mistrzów, w zdobnych ramach po cenach umiarkowanych. Licytacja rozpoczynać się będzie z rana od godziny 10-jej do 1-jej, po południu od 3-jej do 6-jej godziny, o czem mam honor podać do wiadomości JJWW. i WW. Panów i Amatorów. Nadmieniam, że w każdym czasie Obrazy te mogą być obejrzone.

Potrzebna jest Panna

Magazynu Strojów dla prowincji. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 37 nowym mieszkaniem. W domu Bulla, u Janiszewskiej. —

Z powodu wyjazdu sa do odstąpienia

MEBLE

z drzewa dębowego, rzeźbione, składające umeblowanie 10-u Pokoi, Łozka żelazne, Portjery Jedwabne, Firanki, Lampy, Porcelana, Zegary stołowe, naczynia kuchenne i t. d.

Sprzedaz hurtowa, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość powziac można na ulicy Włdek pod Nr domu 9 nowym, od godziny 9-jej rano do 4-jej po obiedzie. (1-3) — 3002 —

Kantor Główny Loterji

Królestwa Polskiego

Maurycego Nelken,

na Krakowskim-Przedmieściu, naprost Wystawy Zachęty Sztuk Pięknych, ma honor zawiadomic Szanowną Publiczność, że ciągnięcie klasy 4-jej Loterji 116-jej rozpocznie się 5-go Maja r. b. i uprasza, aby raczyła pospieszyć z wymianą Losów dla uniknięcia w ostatnich dniach natłoku. (1-3) — 2962 —

TEATR WIELKI. — Jutro: Tancerze Europejscy w Chinach. — Wesele w Ojcowie. **TEATR ROZMAITOSCI.** — Dzisiaj: Post-scriptum. — Pan Geldhab. — Jutro: Safandyl.

DOLINA SZWAJCARSKA.

W. Srode, dnia 3-go b. m., Koncert Orkiestry pod idyrekcją Adolfa Sonnenfelda.

Program: 1. Krönungsmarsch z op. 1. Prorok, Meyerbeera. 2. Uwertura z op. 4. Freischütz, K. M. Webera. 3. Krönungslieder, walc, Jana Straussa. 4. Farewell meditation, G. Langego. 5. Ein Herz ein Sinn polka-mazurka, Jana Straussa. 6. Uwertura z op. 1. Alfred der Grosse, A. Sonnenfelda. 7. Stabat Mater, Rossiniego. 8. Freut Euch des Lebens walc, Jana Straussa. 9. Scena i Arja z op. „Arykanka” Meyerbeera. 10. Potpourri z op. Faust, Gómeza. 11. Uwertura z op. 3. Wilhelm Tell, Rossiniego. 12. Piccadillo polka, Jana i Józefa Straussów. 13. Intermezzo, F. Wauersta. 14. Polonaise (op. 40 Nr. 1), Fr. Szopena. 15. Leichter Blut, (schell-polka), J. Straüssa.

Początek o godzinie 6-jej. Koniec o 9-jej. Wejście Kop. 20.

W. Niedziela Koncert. — 3014

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Dnia 30 Kwietnia 1871 r.

Termometr R.	Godz. Trano 1 z południa 9 wieczorem
wskazywał st. ciepła	37 11.0 7.7

Dnia 30 największe ciepło 11.2 najmniejsze ciepło 2.6 st. Barometr spada dosyć znacznie. Wiatr przeważnie wschodni, słaby. Niebo zachmurzone. W rano w kosieci 11.2 st. Dnia 30 godzinie 7 rano ciepła stopni 5.7. B.; barometr mało się obniża, wiatr północno-wschodni słaby. Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stop 9 cali 3.

Patrz dalszy ciąg „Kurjera” stronnice 5 i 6.

OGŁOSZENIE

W dniach 20, 21 i 22 Kwietnia (2, 3 i 4 Maja) b. r. w Hotelu Angielskim przy ulicy Wierzbowej w lokalu Nr 1, sprzedawane będą przez publiczną licytację Obrazy Olejne najslawniejszych Mistrzów, w zdobnych ramach po cenach umiarkowanych. Licytacja rozpoczynać się będzie z rana od godziny 10-jej do 1-jej, po południu od 3-jej do 6-jej godziny, o czem mam honor podać do wiadomości JJWW. i WW. Panów i Amatorów. Nadmieniam, że w każdym czasie Obrazy te mogą być obejrzone.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 95

Poniedziałek.

Dnia 19 Kwietnia (1 Maja) 1871 r.

— St. — Lipsk 21 kwietnia. — Azali można napiąć coś o Lipsku, o czem by nie wiedziano dotąd?

Ze Lipsk posiada 100 tysięcy mieszkańców rozlokowanych w 1800 domach różnej konstrukcji; że w niem istnieje jedyny w Saksonji uniwersytet, do którego uczęszcza 1600 uczniów; że przy tymże uniwersytecie są różne pomocnicze instytucje i pracownie, jako to: mineralogiczne, chemiczne, archeologiczne zbiorry, klinika i chirurgiczna poli klinika, ogród botaniczny z znakomitem herbarium, gabinety i muzea: mineralogiczne, monet, farmakognostyczne, fizyczne, fizyko-technologiczne, zoologiczne i zootomiczne i wszelkie inne w osobnych dogodnych lokalach poumieszczane. Ze miasto posiada dwa gimnazja, szkołę realną, 5 miejskich, 2 prywatne wyższe i mnóstwo początkowych, z tych 14 prywatnych, w których w ogóle kształci się 12 tysięcy młodzieży; że obok tego Lipsk jest ogniskiem fachowych instytucji, jako to: wyższej szkoły handlowej, szkoły księgarskiej, budowniczej, rzemieślniczej, drukarsko-zecerskiej, pszczelarstwa i t. p. sześć szkółek Fröblovskich z ogródkami. Ze ma dwie publiczne biblioteki: miejską i ludową, obejmujące przeszło 150 tysięcy dzieł i 2000 manuskryptów. Ze także posiada dwa teatry dla opery i komedji i znane w całym świecie konserwatorium muzyczne w „Gewandhaus“ i „Euterpe“, w którym odbywają się wielkie i małe koncerty za nader umiarkowaną opłatą. Ze jest zbiorem mnóstwa towarzystw i stowarzyszeń: lekarskiego, pracy, teologicznego, wiedzy, rozprzestrzeniania językoznawstwa, kupieckiego, geograficznego, ogrodniczego, historycznego, położniczego, geologicznego, hebrajskiego, naturalistów, pedagogów, nauczycieli, literatów, szachistów, stenografów, dentystycznego, gimnastycznego, sztuk i rzemiosł, strzeleckiego etc. etc. z których najstarsze jest towarzystwo naukowe, fundacji Jabłonowskiego z roku 1768, o tem każdy wie lub bez wiedzy tej obchodzi się.

Ale być może nie każdemu wiadomo, że w Lipsku nie masz próżniaków i gawiedzi, szlifabrików, gapiów, nudziarzy zalegających różne kąty, bo wszystko co żyje pracuje i krząta się jak w ulu, rano wstaje, przed 11-stą wieczór musi być w domu pod zwyczajową karą 6 gro: pols. na rzecz otwierającego brame; wreszcie pod karą pogardy dla każdego, co chce żyć cudzym kosztem a nie własną pracą. Warto więc o takie miasto zawiadzić nie przelotem, jak to czynimy w czasie przejazdu do wód, lecz dni kilka, kilkanaście dla studjów, przypatrzenia się tym wielkim motorom, które nazywamy pracą i wiedzą, — i to miasto leży tylko o 17 godzin od Warszawy koleją.

Dla turystów nawet, takich kąpiel jak np. Sophia-Bad, w którym prawie część rzeki jest w czasie zimy ogrzana do 20 stopni, aby w niej można pływać; takiego „Schützenhaus“ w którym co wieczór grają trzy orkiestry, gorzej 10 tysięcy świateł w dwóch ogródach, w którym za umiarkowaną opłatą nieprzenoszącą naszych 30 kop. widzieć można co wieczór i wyborych komików i akrobatyczne sztuki i akwarjum, i kioski, galerje, rozwaliny sztuczne, illumowane Alpy śnieżne, skombinowane ze szkła mlecznego i tektury, etc., żadne chyba miasto w całych Niemczech nie posiada. Schützenhaus urządził z pomocą pewnego przemysłowego francuza, prosty przed laty kilku kellner, początkowo przez akcje, które następnie skupił i sam się stał właścicielem zaczarowanego ustronia, — dziś pan jeżdżący powozem a jednak co wieczór poprawiający kinkiety, jak swoje własne żaboty, uprzejmy i kłaniający bo ma się już za człowieka publicznego Lipsk zna kupiec i przemysłowiec; nie zna go turysta szukający silnych wrażeń ani tysiące spieszących do różnych uzdrowiających miejsc środkowej Europy, i zatrzymujący się w Lipsku jedynie dla przesiadania się na inny pociąg.

W obecnej chwili, jak w r. z. we Francji skupione zostały wszystkie siły wojskowe Niemiec dla wygrania największej stawki w jak najkrótszym czasie, tak tutaj skupione są wszystkie siły przemysłowe Niemiec, i tego tylko nieprzywieziono do Lipska, czego z powodu zajętych jeszcze kolei przywieźć nie można było. Jest to tak zwany wielkanocny jarmark trwający cztery tygodnie, jarmark tradycyjalny, z którego wyroby kultury niemieckiej rozchodzą się po całym świecie. To też miasto zwykle ciche, pomimo olbrzymich, hałaśliwych zakładów drukarskich Brockhaus'a i Breitkopfa i ożywionych dyskusji w kółkach różnych Verei'ów, przybrało gorączkową prawie postać.

W tysiącu kilkuset miejscach, obok zwyczajnych sklepów i składów, wystawiane są różne wyroby na okaz i sprzedaż na ulicach S.-Katarzyny i Grimm'a na placach, w sieniach, podwórzach, na piętrach, zgromadzone towarów za setki milionów talarów, byle się wy dostać z ciężkiego położenia, na jaki wystawiony został przemysł niemiecki, przez ostatnie wysiłki, jeszcze i być może na długo na próbę narażone. To też ofiarujących jest dosyć, a ceny w ogóle z powodu potrzeby zbytu o wiele więcej są korzystniejsze dla nabywców jak dawniej. Płacąc gotowizną zaraz, są jeszcze w lepszym położeniu bo najmniej o 10% kupują taniej. Wedle obiegających wieści, około 20 tysięcy osób przyjechało na ten jarmark, wszelako ogólne narzekania na brak odbytu dają się słyszeć. Francja i Belgja prawie nieprzystała konkurentów do kupna, tylko do sprzedaży; z Turcji zaledwo kilka firm przybyło, z Petersburga, Moskwy, Odesy, Warszawy dość kupców przyjechało a nawet ze Stokholmu. Widzieliśmy kilku Armenczyków, Greków i innych narodowości. Jarmark Lipski w ogóle cieszy się powodzeniem, i w krótkie cyfra komitetu jarmarcznego okaże to dowodnie. Wszelako znaczenie starego Lipskiego jarmarku upada codzień w obec silnej konkurencji Berlina.

Co do nas kupujemy jak najmniej, sprzedawamy jak najwięcej, to jedynie zbiorowe działanie doprowadzić może do zniesienia różnicy istniejącego od lat wielu kursu. Żaden system finansowy nie pomoże, żadne finansowe operacje nie sprowadzą tak korzystnego rezultatu. Niemcy przyswoili sobie od dawna, z powodu geograficznego położenia swego, rolę pośrednika handlu, między zachodem i wschodem, a z tą wielką częścią zysków spedycyjnych w ich rękach bez szczególnej pracy pozostaje. Zwracając nam nasze surowe produkty w wyrobach, o 100% podnosząc cenę przerobienia; przerabiający więc je sami, stwórzmy u siebie przemysł ręczny i fabryczny.

Spoglądając na Lipsk, który we względzie przemysłu niczem innym nie jest, tylko pośrednikiem wyprzedaży wyrobów niemieckich, staje nam na myśli Warszawa, prawie trzy razy tak ludna jak to miasto. Lipsk żadnej centralizacji władz nie posiada, kłopoty gubernamentalne pozostają w Dreźnie jako stolicy, a jednak miasto odgrywa ważną rolę, bo w niem istnieje nauka, wykształcenie techniczne, przemysł, te trzy środki przeciw zubożeniu, zmaleniu, zniknięciu... Nie możemy wytworzyć Brockhaus'a lub Brajkopfa których zakłady typograficzne potrzebują dziennego wydatku po tysiąc talarów, a obroty się liczą na miliony, bo niema alfabetu i języka w którymby nie można wydrukować tu książki, ale możemy posiadać swoje własne fabryki lniane, bawelniane, wełniane, skór, żelaza etc., możemy się obejść bez wielu bawidełek, na których najczęściej zyskują nasi sąsiedzi, potrzeba tylko wierzyć w stary axiomat, że społeczności odradzają się jedynie przez pracę. Niemcy oddzielone są od nas taryfą celną, przemysł Warszawski od Wisły aż do Uralu, ma największy rynek zbytu w świecie. Wytwórzmy go tylko.

Specjalna Fabryka Papierosów, K. Teofilidy.

Gdy z powodu powiększenia się konsumpcji papierosów w tutejszym kraju do 10,000,000 sztuk miesięcznie, umożliwioną została egzystencja specjalnych fabryk papierosów, Fabryka K. Teofilidy mając przez swe stosunki z Turcją, największe widoki powodzenia w tym przedmiocie, zaczęła się stanowczo przekształcać na specjalną fabrykę papierosów, przyjmując zupełnie nowe zasady fabrykacji i manipulacji. Za najważniejsze dotychczasowe przeszkody do znacznego polepszenia papierosów, bez zmiany ich ceny, uważano należało 1° wysoki 25 do 30% rabat dystrybutorów, będący skutkiem niezmiernego powiększenia się liczby dystrybucji, z których każda nie mogła i nie może liczyć tem samem na wielką sprzedaż i dla tego nie jest w stanie poprzestać na 10 do 15% rabacie. Drugą zaś przyczyną jest konieczność liczenia sobie przez fabrykantów, największych zysków na papierosach, dla zrównoważenia innych wyrobów tabacznyczych, na których ciąży i większe opłaty i większe koszty fabrykacji. Pierwszą z tych przeszkód usuwa Fabryka K. Teofilidy, w ten sposób, iż nie będzie wydawać swych wyrobów wszystkim Dystrybucjom, ale tylko niektórym, to ze względem na miejscowość i dla tego będzie w stanie rabat dotąd udzielany zmniejszyć.

Drugą przeszkodę samo zreorganizowanie Fabryki na specjalnie papierosową, stanowczo usuwa.

Oszczędność na tych dwóch pozycjach uzyskana stawia Fabrykę K. Teofilidy w możności używania do wyrobu papierosów, nie zmieniając ich ceny, dwa razy droższego tytoniu, o czem pałacy łatwo przekonać się mogą z papierosów tymczasowo na próbę pod nazwą „Minerwa“ po rubel i kopiejek 20 za sztuk 100 z fabryki wydawanych, a których dostać już można: w Kantorze Loterji H. Schönfelda, na rogu ulicy Senatorskiej, naprzeciw kościoła Sgo Antoniego, w Kantorze Loterji Goldsteina na Krakowskim Przedmieściu, naprzeciw Resursy Obywatelskiej, w Dystrybucji Franka, na ulicy Miodowej w domu Lessera, w Kantorze Loterji Rosenbluma, na Marszałkowskiej ulicy w domu Gundlacha pod N-rem 71, w Dystrybucji Gajewskiego, w Alei Jerozolimskiej w domu Fritschego i w Kantorze Loterji Halperna, na Nalewkach.

Według tych samych zasad przygotowują się w Fabryce papierosy różnych cen i formatów i o wydawaniu ich Fabryka ogłasza nie omieszka.

Fabryka K. Teofilidy czuje się jeszcze w obowiązku zwrócić uwagę pałacych na to, że dobroć wyrobów nie zależy od koloru, lub większej, albo mniejszej mocy tytoniu, gdyż cena tytoniów ciemnych, lub jasnych, mocnych, lub słabych, redukuje się zawsze i głównie do ich zapachu, tak dalece, że z dwóch gatunków tytoniów tureckich, posiadających jednakowy kolor i moc, jeden może być wart 20, a drugi 150 rsr. za pud, stosownie do stopnia i przyjemności zapachu.

Dystrybutorowie, którzyby zechcieli utrzymywać nowe wyroby Fabryki K. Teofilidy, mogą się zgłaszać dla porozumienia w tym względzie, w Warszawie wprost do Fabryki, a na Prowincji do Składów: w Kaliszu p. Grabowskiego, w Łodzi p. Wiślickiego, w Łęczycy p. Hermana, w Koninie p. Kotta, w Radomiu p. Erlicha i w Płocku p. Grünberga. (1-3) — 2997 —

— Józef Wisniewski Dentysta, leczy wszelkiego rodzaju bóle zębów bez wyrwania, oraz przyjmuje ostatunki na *Zęby sztuczne*, na złocie, platynie i kauczuku podług tak zwanej amerykańskiej metody (Atmospheric pressure) przyjmuje od 9ej do 12ej, od 3ej do 6ej. Róg ulicy Mazowieckiej i Sto-Krzyżkiej Nr 1352b (nowy 1-szy). — 2200 —

— Fabryka Pierników, świec woskowych i stoczków, J. Stanisławskiego, przeniesiona została z ulicy Elekoralnej na Nowy-Swiat pod Nr 1308. nowy 56, za ulicą Ordynacką, wprost zakładu Stej Marty. (2-3) — 2785 —

— Kancelarja Gustawa Zurkowskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, przeniesiona została do domu przechodniego, zwanego „Roeslera“, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 451 (nowy 9), na pierwsze piętro, od Krakowskiego-Przedmieścia. (2-2) — 2934 —



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe,
w ULADÓWCE.

w Warszawie, na placu Bankowym, w domu JW Hr. Przeddzieckiej, sprzedaje Likjery, Wódki Alkohol, Romy, Zytyniówkę, Nalewki Octy i Herbatę wprost sprowadzaną. Handlującym odstepuje się rabat; przy składzie urządzona jest sprzedaż cząstkowa na kieliszki. (47-0) — 9199 —

Obicia Papierowe,
ROLETY DO OKIEN I CERATY
NAJTANIEJ.
W SKŁADZIE
SEWERYNA MAZUR i S-ki,
Plac Teatralny, Pałac Blanka, obok Ratusza. (16-0) — 1506 —

KOŁDUNY LITEWSKIE.

gorące i zimne **Zakąski**, oraz **OBIADY**, przy **Winach**; **Porterze** i **Zagranicznym Piwie**; **FLAKI** w Niedziele i Czwartki; poleca Handel Kolonialny

PROSZYŃSKIEGO.
Elektoralna, obok Solnej, (pod Markizą), Nr 20 nowy.

(5-7)

— 2689 —

Instytut leczniczy prywatny dla mężczyzn i kobiet, Dra Kadłera,

ulica Złota, Nr 17,
na wzór zagranicznych tego rodzaju zakładów z całym kom-
fortem urządzonej, i umieszczonyj we eleganckim pałacyku, przy-
muje na kuracje ehorych mężczyzn z tak zwanemi chorobami
sekretnemi (syfilitycznemi) i skórnemi; kobiety zaś wyłącznie
tylko z cierpieniami skóry. Troskliwa opieka i pomoc lekar-
ska, tak lekarza Zakładowego specjalisty, jako i współdział
lekarzy konsultantów, dają pewność pozyskania zdrowia w jak
najkrótszym czasie; wszelka zaś swoboda pozostawiona cho-
rym, o ile takowa nie sprzeciwia się samemu planowi lecze-
nia, stawia ich w warunkach codziennego życia.
Osoby chcące znaleźć pomieszczenie w Instytucie, zechcą
zgłaszać się do mieszkania Dra Kadłera, na ulicy Senatorska,
Nr 22, z rana do godziny wpół do 11ej, po południu od 4ej
do 6ej. (13-0) -701-

SKŁADY Węgla kamiennych, Węgla drzewnych, Drzewa opałowego i Cementów krajowych, F. ŁAPIŃSKIEGO.

Kantor główny, ulica Jerozolimka, Nr 35 nowy,
Za korzec Węgla kamiennych Zagranicznych, z odstawa, Rs. 1
Z Krajowych Kopalń, w Dąbrowie, z odstawa, Kop. 95.
Kostkowych, z odstawa, Kop. 90.
Drzewnych, z odstawa, Kop. 60.
Za sążni kubiczny Drzewa twardego, z odstawa, Rs. 12.
Sosnowego, Rs. 10.
Do Drzewa już porąbanego dopłaca się na sążniu kubicz-
nym po Rs. 1, z odstawa i ułożeniem.
Za beczkę Cementu Portland, z fabryki Grodzick, po Rs. 5 Kop. 60.
Za beczkę Roman, po Rs. 4 Kop. 60.
Na zamówionych większych partjach wyż wymienionych,
Składy odstępują znaczny rabat. (6-6) -2360-

OKRYCIA I KOSTJUMY

DAMSKIE,

odznaczające się wykwintnym gustem i w wielkim wybo-
rze, w fasonach najnowszych, nadeszły z Brukselli do Ma-
gazynu
J. Matuszewskiego,
ulica Miodowa.
(10-10) -1904-

Listy Zastawne 5% Miasta Warszawy.

Dla dogodności Właścicieli Domów Kantor Bankierski
MAURÝCEGO NELKEN spłaca Wierzycieli Hypo-
tecznych bez żadnej dla siebie prowizji, przyjmując Listy Za-
stawne Miejskie po kursie dziennym.
Gdyby zaś z powodu spodziewanego polepszenia się kursu
Listów Zastawnych Miejskich, życzeniem Właścicieli Domów,
którzy Hypotecychni Wierzycieli spłacić mają, było, takowe
Listy niesprzedawać, a raczej poczekać do podwyższenia się
kursu— Kantor ma zaszczyt zawiadomić, że spłaca Wierzycieli
Hypotecychni, przyjmując Listy Zastawne Warszawskie w za-
staw na 3, 6, 9, lub 12 miesięcy, z zaliczeniem na nie po
Rs. 80 za sto, licząc sobie procent w stosunku 6% rocznie,
z dołu opłacać się mający, i jeden procent prowizji za
cały czas zastawu. (5-5) -2268-



Wielki wybór
OBÓC PAPIEROWYCH
najświeższych deseni, w Składzie pod
firmą:
J. ROŻANSKI,
ulica Miodowa Nr 9.
(5-8) -2407

Do Głównego Składu
WYKSATYNY,
przy ulicy Żabiej Nr 949, nowy 1, na drugim
piętrze.
nadszedł nowy transport gustownych i w różnych deseniach
Obóc wyksatynowych, nieprzemakalnych, niepalmych
nie dopuszczających moli i bardzo trwałych do **pokrycia**
mebli i powozów wewnątrz. Nadto **Wyksatyny** czar-
nej na burki męskie. Przytem **Wyksatyny** grubej na po-
krycie wozonów i wozów frachtowych, oraz **Wyksatyn**
na walizy, sakwojaże i t. p. zastępującej zupełnie skórę co
do mocy. Wszystkie te gatunki, sprzedają się po nader przy-
stępnych cenach. (5-6) -2528-

Biuro Posłańców Publicznych
ma oddane w komis
różnego gatunku wyborowe **Soki**, po cenach niskich a sta-
łych, na cel dobroczynny.
Tamże są również różne **Meble** do sprzedania po cenach
przystępnych. Nadto **150 sążni Drzewa dębowego** kar-
piowego. Wiadomość w Zarządzie Bióra. Tłomackie Nr 9.
(1-1) -2966-

Bardzo korzystna wiadomość!!

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że w skutek zawie-
szonej przezemnie hurtowej wyprzedaży **Towarów lokcio-
wych** jedwabnych, wełnianych i bawełnianych francuzkich
i niemieckich, w Składzie moim hurtowym, egzystującym od
lat kilkunastu przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nrem 1779, takowe
nabywać można w tymże Składzie detalicznie, po znacznie
zniżonych cenach. (1-4) -2970-

W Zakładzie Fotograficznym
**Heleny
Bartkiewiczówny,**
ulica Senatorska, Nr 460,
Biletów wizytowych
tuzin Rs. 1 Kop. 50.

Przy tak niskiej cenie zapewnia się wykończenie staranne.
Zakład dostarcza także pięknie kolorowane portrety. Cena
stosownie do formatu. (9-12) -1294-

Nowo otworzony
Zakład Litograficzny D. Horowitza,
przy ulicy Rymarskiej, Nr 741, nowy 14,
poleca się wykonaniem wszelkich **Robót Litograficznych**,
po cenach umiarkowanych. (12-14) -2143-

PRAKTYCZNE MASZYNY DOSZCZĄCIA
GROWER-BAKER
WHEELER-WILSON
HOWE
W SKŁADZIE OSTROWSKIEGO I SKI
W WARSZAWIE
(21-0) -4226-

Zakład **Kuśnierski Daniela Gross**, na 1 piętrze obok
Poczty, wejście od ulicy Koźziej Nr 2 nowy, przyjmuje Futra
na przechowanie przez Lato, uprasza aby osoby mające za-
miar przerobienia odnowienia lub wogóle reperacji swych Fu-
ter jako to: Farbowanie futer, dodatek tychże, dodanie nowo-
go Wierzchu, tak Sukiennego jako też i Syberyjnego, raczyli
się rozmówić przy oddaniu takichowych, co będzie najrzetelniej
i dokładnie przez Lato wykończone, **bez żadnego zalicze-
nia.** (1-1) -2958-

W mleczarni w Alej Jerozolimskiej pod Nr 17 dostać mo-
żna w każdym czasie po najumiarkowanych cenach mleka
słodkiego kwaśnego, śmietanki, śmietany, twarożków, gomu-
dek, masła świeżego i solonego, serwatki, **kawy, herbaty,**
czekolady, chleba razowego i na kawalki, **pieczywa**
z nowej piekarni, potrzebujący w większej nieco ilości,
mogą mieć produkta wyżej wymienione odosobno do domu
i zapłata może być miesięczna, za czystość i rychłą usługę
poręcza się. Dojenie krów odbywa się o godz. 6 rano i po
południu o 1 i 7½ (4-3) -2961-

**ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ
po cenie niższej kosztu.**
Magazyn Mebli
JANA TARNOWSKIEGO,
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 404,
wprost Kościoła S-go Krzyża.
wyprzedaż po cenie niższej kosztu, różne **Meble**,
jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Szesłagi kryte
najlepszą skórą amerykańską, oraz safjanem, Ko-
zetki, Fotele, Foteliki, Łóżka, Umywalki, z marmu-
rem, oraz inne, Szafki nocne, Stoliki pod marmo-
ry, Biorka mahoniowe, jesionowe i na orzech, Szafy,
Serwantki, Stoliki do kart, do robót damskich, Kre-
densy, Stoły, obiadowe i t. p., z którymi tenże Ma-
gazyń poleca się. (1-10) -2918-

Meble Gotowe.
W domu pod Nr 1384/5, nowy 41, przy
ulicy Marszałkowskiej, wprost Fabryki Ta-
bacznej „La Ferme“, od lat wielu egzystuje zakład **Stolar-
ski**, znany z dokładnego wykończani w swojej roboty, oraz
Skład gotowych mebli różnego rodzaju. Tamże jest
garnitur mahoniowy używany, urzędowej roboty, rypsem
kryty, za przystępną cenę. - **F. Libuda.** - (2-3) -2898-

Na ulicy Złotej pod Nr 13, na pierwszym
piętrze, mieszkania Nr 4, są do sprzedania
Meble mahoniowe,
jedwabnym materiałem pokryte: Stółjadalny, Szafy jesio-
nowe pojedyncze, Obrazy olejne, Gzmysy do firanek i inne rze-
zy. Ceny bardzo umiarkowane. (2-3) -2873-

MAMA WIEJSKA,
zdrowa, ze świeżym pokarmem.
Wiadomość o niej przy ulicy Sto-Jerskiej, w domu W-żnej
cłzyckiej, Nr 1774, u Akuszerki. (1-1) -3021-

Potrzebny jest Uczeń do handlu,
w wieku lat 15-stu do 16-stu, posiadający język niemiecki.
Wiadomość w Składzie J. Kaczyńskiego i Spółka, przy ulicy
Senatorskiej, Nr 17. (2-3) -2929-

Rubli sr. 1200.
Jest do umieszczenia na pierwszym numerze hypo-
teki domu w Warszawie. Wiadomość w Aptecce F. Fi-
jałkowskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej. (2-3) -2876-

G U W E R N E R
z wyższym wykształceniem, posiadający języki: francuzki, nie-
miecki, polski i łacine, **potrzebny jest zaraz**, do zamó-
wego Domu Obywatelskiego w Gub. Mohylewskiej. Wiadomość
w **Domu Złoczeń**, ulica Senatorska, Nr 20 nowy. (2-3) -2884-

ZASTĘPCA DO WOJSKA

posiadający warunki wymagane przez Urząd Rekrucki, życzy
sobie znaleźć interessowanych. Adressy przyjmuje Redakcja
„Kurjera Warszawskiego“ pod lit. K. M. (2-3) -2888-

Dwie Francuzki młode,
z chlubnemi świadectwami, życzą sobie być umieszczone zaraz
w Warszawie, tudzież dwie wykształcone **Francuzki** w śro-
dnim wieku, przyjęłyby miejsce na prowincję, za mierne wy-
nagrodzenie, przez pośrednictwo **Marji Dąbrowskiej**.
Krakowskie-Przedmieście Nr 7, pałac W-go Grodzickiego,
drugi dziedziniec, pawilon lewy, 1-sze piętro, Nr mieszkania
44. Tamże żądają osoby do wykładu języka włoskiego, lub
do konwersacji włoskiej. (2-3) -2938-

Mieszkam teraz:
Neue Wilhelm-Strasse, Nr 5,
(tuż obok Lip),
Berlin, dnia 15-go Kwietnia 1871.
Dr Robiński.
(2-3) -2922-

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności są do sprzeda-
nia Rzeczy do Zakładu należące jako to: **Billard, Stoły**
Krzeseł i inne przedmioty które można nabyć zaraz lub
przez licytację z wolnej ręki odbyć się mającą w dniu 4-tym
Maja 1871 roku w domu pod Nr 1659 ulica Mokotowska.
(2-3) -2916-

Mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że
Magazyn Ubiorów Męzkich,
istniejący przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, naprost Zamku,
przeniesionym został na ulicę Krakowskie-Przedmieście, pod
Nr 397, nowy 20, obok Szpitala S-go Rocha, i sprzedaje po
niepraktykowanie niskich cenach. **J. Urbankiewicz,**
Krawiec. (2-3) -2885-

Z powodu zmiany lokalu, są do sprzedania
Biurko damskie jesionowe,
Szafa brzozaowa do bielizny i sukien, Komoda jesionowa, oraz
Kozeta mahoniowa, wszystko w dobrym stanie. Dowiedzieć
się można na miejscu, ulica Długa, dom dawniej Elerta, Nr
nowy 10, mieszkania Nr 80. (2-3) -2823-

Sześć pierwszych tomów, serji drugiej
Tygodnika Ilustrowanego,
opranych, czysto utrzymanych, złożono do sprzedania w Skła-
dzie Wyrobów Tabaczych L. Silberbauma, przy ulicy Ry-
marskiej, Nr 6, naprzeciw Banku Polskiego. (2-2) -2818-

Dom frontowy,
w połowie murowany, w połowie drewniany, z ofi-
cynami, ogrodem fruktowym, pod korzystnemi wa-
runkami jest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość przy
ulicy Nowolipie Nr 14. (2-3) -2830-

Jest do sprzedania
za rub. sr. 75 Fortepjan
(Piano-carré) mahoniowy, w dobrym stanie,
z jednej z fabryk petersburskich. Obejrząc
bliższą o nim wiadomość powzięć można przy
ulicy Instytutowej; Nr domu 6, mieszkania Nr 2.
(2-3) -2954-

Na Dom przy ulicy pierwszego rzędu, trzy-
piętrowy, wartyjający 36,000 Rs., potrzebna jest
Pozyczka na 1-szy Numer hypoteki Rs.
18,000. Kto by życzył udzielić takową, to ra-
czy zgłosić się do Właściciela Domu przy ulicy Pod-
wale, Nr 523 (18), na 2-gie piętro, i w tymże domu jest
całe 1-sze piętro, składające się z 5-ciu Pokoi, Salonu
z Balkonem, Przedpokojem, Kuchnią, Szpizarnią, Piwnicą,
Drwalni i Góry, od S-go Jana do najęcia. (3-3) -2757-

Majątek Ziemski,
mający rozległości dzies. 270 (włók 18), w dobrej glebie, bez
żadnych służebności, w bliskości kolei żelaznej Warszawsko-
Wiedeńskiej, jest w każdym czasie z wolnej ręki, bez po-
średnictwa osób trzecich, z wszelkim inwentarzem żywym i
martwym, pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Bliższą
wiadomość przy ulicy Freta Szerokiej, wprost Długiej Nr
2518, nowy 8, obok Kościoła S-go Jacka, u Rządcy domu.
(2-3) -2939-

Dnia 1 Maja 1871 roku.

Poniedziałek.

Dnia 19 Kwietnia (1 Maja) 1871 roku.

WIADOMOŚCI KSIĘGARSKIE.

W Drukarni Czerwińskiego i Spółki, w Redakcji, Przeglądu Katolickiego... u X. M. Gorzelańskiego, ulica Żelazna Nr 2449 nabyć można następujące dzieła religijne.

Miesiąc Marji (Maj) dla Młodzieży, (dla pańien i dla chłopców), po kop. 20.

Zbiór Nauk i Przemówień do dzieci przy pierwszej Spowiedzi i Komunii Św., cena rs. 1 kop. 50 i rs. 1 kop. 80.

Przewodnik do pierwszej Spowiedzi i Komunii Św., kop. 50.

Mały katechizm według X. De Segur kopiejk 7 1/2.

Pamiętka Rekolekcji djecezalnych wielkocnocnych, przez X* kop. 25. (6-6) - 2437

Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, otrzymała na skład główny, następujące dzieła.

M. Tullius Cicero. „Sen Scypiona“ (Somnium Scipionis), z łacińskiego przełożył i uwagami objaśnił, oraz poglądem historycznym na rozwój filozofii Rzymskiej uzupełnił, Henryk Sadowski, St. Ces. Warsz. Uniw. Kop. 37 1/2.

O Gospodarstwie Domowym,

odeczyt miany w Zakładzie Nauk, Sztuk i Rękodziel dla kobiet, przez L. Cwerciakiewicza. Kop. 15.

Pogląd na Naukę

Fr. K. SAVIGNY,

ze stanowiska prawa, napisał Gustaw Roszkowski, Dr Filoz. Mag. Praw. Admin. Kop. 60.

POGLĄD

na przemysł browarny w Królestwie Polskiem, ze stanowiska Ziemiańskiego i rolniczo-fabrycznego

SKREŚLIŁ

Fran. Drewnowski, Emeryt, kop. 60.

O stosunku prawnym

wyłączności majątkowej między małżonkami, według Kodeksu Cywilnego Polskiego (art. 191-206)

przez

Juljusza Walewskiego, kop. 60.

(1-3) - 2665 -

Monografia Hemorroidów

Dzielko Dra. André Lebel, lekarza fakultetu Paryzkiego. Do nabycia we wszystkich księgarniach.—Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Taryfą celną Państwa Rosyjskiego pozycją 151, II Nr 36 i 37 upoważnione do prowadzania.

Pigułki Dra Lebel z ekstraktu tejże rośliny przeciw Hemorroidom sprzedają się we wszystkich Aptekach Cesarstwa.—Skład główny w Warszawie u A. F. Galle.

(27-50) - 5617 -

Rada Miejska Warszawska Dobroczości Publicznej.

Z powodu niedojścia do skutku powtórnej licytacji na dzień 15 (27) kwietnia r. b., oznaczonej na 3 letnie od dnia 19 czerwca (1 lipca) 1871 r., do tegoż dnia i miesiąca 1874 r., wynajęcie lokali w domu pod Nrem 1327/b, przy ulicy Śto-Krzyżkiej, do Szpitala Dzieciątka Jezus należącym, a mianowicie:

- a) na 1 piętrze Nr 2a, 4 Pokoje, Przedpokój Kuchnia angielska i Piwnica, za opłatą po rs. 400 rocznie,
b) na 1 piętrze Nr 2b, 3 Pokoje, Stancyjka na górze, Kuchnia angielska i Piwnica, za opłatą po rs. 200 rocznie.
c) na 1 piętrze Nr 6, 7 Pokoi w głównym gmachu, 2 Pokoje Kuchnia i Spizarnia w oficynie, 2 Piwnice, Stajnia, Drwalnia i Wozownia, za opłatą po rs. 900 rocznie. Rada Miejska Warszawska podaje do wiadomości, że trzecia licytacja na wynajęcie pomienionych lokali, odbędzie się w sali posiedzeń tejże Rady w dniu 29 kwietnia (11 maja) r. b. o godzinie 12 z południa, poczynając od cen znizowanych.

za lokal lit A. Rs. 360 rocznie, B. „ 180 „ C. „ 300 „

Licytacja będzie się odbywać porządkiem popszedniemi ogłoszeniami wskazanym, bliższe zaś szczegóły tej licytacji dotyczące, mogą być otrzymane w Kancellarji Rady Miejskiej, w godzinach służbowych.

Rzeczywisty Radca Stanu Szambelan A. Zaborowski (1-2)-2990-

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że z mocy wyroku Sądu Gminnego, odbędzie się dnia 13 (25) Maja r. b., o godzinie 11-tej, w Kancellarji Gminy Czyste, publiczna licytacja, na sprzedaż Kolonji we wsi Wola pod Nrem 129 położonej, z Gruntem około 21 dziesiątyn (półtrzecia morgi), oraz Domem drewnianym o dwóch Stajniach, pod Gontem i Stajenką, należące do Jana Oleksińskiego.

Licytacja rozpocznie się od summy rs. 600. Przystępujący do licytacji winien złożyć wadium rs. 100. Warunki licytacyjne mogą być przejrzone, każdodziennie,

w Kancellarji Gminy Czyste, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

Wola, dnia 16 (28) Kwietnia 1871 roku. Wójt Gminy Czyste, Kamiński. (1-3) - 2965 -

Zarząd Wód Mineralnych w Cieclocinku

Podaje do wiadomości, że w d. 28 kwietnia (10 maja) r. b. o godzinie 11-iej z rana odbędzie się przed Zarządem Wód Mineralnych w Cieclocinku, licytacja przez opieczętowane deklaracje in minus napisane na papierze stempowym w formie obowiązującej na dostawę dla Łazienek w r. b. Węgla kamiennych maszynowych w bryłach, korcy Warszawskich 1937 1/2, od kop. 37 1/2 za korzec.

Wadium wymagane do dostawy Węgla jest w kwocie rs. 175. Bliższe warunki mogą być przejrzone każdodziennie prócz Świąt w biurze Zakładu Warzelni i Soli.

W Cieclocinku 11 kwietnia 1871 r. Przewodzący Rejowski. (1-3)-2991-

WIADOMOŚĆ DLA PP. WŁAŚCICIELI Gorzeln i Browarów.

Dostarczamy Aparaty we wszelkich rozmiarach, podług najnowszych praktycznych systemów.

Fabryka wyrobów miedzianych,

Volkmar Hänigi Sp. w Dreźnie,

Zaświadczam niniejszem, że dostarczony przez pp. Volkmar Hänig i Spółkę w Dreźnie, do tutejszej parowej Gorzeln i zacierowy-dystylacyjny Aparat miedziany, starannie, trwale i ozdobnie jest zbudowany. Aparat ten wydaje około 90% Tr. spirytus, zużywa nie wiele pary i wody, funkcjonuje spokojnie i prędko, jak najdokładniej oddzielając alkohol z zacieru.

Szczególniej korzystnym okazuje się ten Aparat tam, gdzie sposób opodatkowania wyrobu nie dozwala zastosowania bezustannie działających aparatów.

Przeworsk w Galicji, dnia 12 kwietnia 1871 r.

Aleksander Skracha,

Pełnomocnik Ordynacji Przeworsk. (1-2) - 2996 -

SPRZEDAŻ MAJĄTKU LĘTOW.

lub zamiana na dom w Warszawie,

W Gubernji Siedleckiej, Powiecie Garwolińskim Majątek Lętow od M. Garwolina przy szosie Lubelskiej mila jedna od Stacji Kolei Żelaznej Terespolskiej Mińsk, mil trzy odległy, mający rozległości przeszło 195 dziesiątyn (włók 13) w gruncie dobrym, z odpowiedniemi zabudowaniami i zasiewami, wraz z inwentarzem żywym i martwym, jest do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich, zaraz, lub od S-go Jana r. b. Wiadomość powyższą można w domu przy ulicy Podwal Nr 4 nowy, mieszkania Nr 10, na pierwszym piętrze, od godz. 10-tej do 12 w południe. (1-3)-2956-

ZAKŁAD PARASOLNICZY,

przeniesiony został z ulicy Długiej na Szeroką Freta, pod Nr 277 (nowy 7), w podwórzu w oficynie na dole, obok Rzeźnika Lehra. Zaopatrzony jest w dobór Parasoli i Parasolek nowych i modnych, oraz przyjmuje wszelkie obstarunki i reparacje.

A. Bukowski. (1-3)-3005-

DZIEWIEĆ KORCY KONICZYNY BIAŁEJ.

pewnej, dobrze oczyszczonej, po cenie:

Rsr. czterdzieści za korzec, jest do sprzedania.

Wiadomość w Kancellarji hr. Zamojskich. Ulica Rymska, Nr 6 nowy, wprost Placu Bankowego. (1-3)-3004-

RESZTY BIELIZNY,

damskiej i męskiej, ze składu pod firmą Walerji Lewickiej, przy ulicy Hr. Berga, wyprzedają się po bardzo znizowanych cenach. Zakupienie hurtowe tych przedmiotów, nawet dla któregośkolwiek z pp. handlujących, korzystnem być może. Tamże są do nabycia: Szafy, Kontuar, Kozetka i Zwierciadło. (1-3)-3001-

Ktoby sobie życzył

Restaurować Sklep

tanim kosztem, elegancko, w Warszawie lub na prowincji, znajdzie Drzwi bogate, wszystko z dębowego drzewa, z okiennicami, z oberlichtem kosztownym i z całym okuciem, z szybami dużych rozmiarów, za cenę bardzo przystępną, oraz 3 Szafy sklepowe z szufladami z szybami lagrowami i zamkami. Wszystko to zdadne do każdego proceduru. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej, Nr 24 nowy. (1-3) - 3010 -

Osoba przybyła z Prus,

opatrzona chlubnymi świadectwami, życzyłaby przyjąć obowiązek Bony lub Zarządzającej gospodarstwem domowym. Adres: ulica Chmielna, Nr 1556. (1-3) - 2943 -

Osoba płci żeńskiej,

posiadająca śpiew i muzykę dobrze, życzy sobie znaleźć za udzielanie lekcji powyższych przedmiotów stół i mieszkanie w porządnym domu. O:oby interessowane raczą zostawić swój adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod literami A. Z. (1-3) - 2963 -

Potrzebna jest

N i e m k a,

do pomocy w gospodarstwie i bardzo zdalna do wszelkich robót kobiecych, a szczególniej do krawiecczyn. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 77 nowy, na 2-giem piętrze od frontu. (1-2) - 2972 -



Mamki zdrowe,

ze świeżym pokarmem, znajdują się u Akuszarki T. Stedler, przy ulicy Freta szerokiej, pod Nr 273, nowy 15. (1-1) - 2976 -



Mamka młoda,

ze świeżym pokarmem, znajduje się u Akuszarki Grodzickiej, przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 27 nowym, nie dochodząc ulicy Smolnej. (1-1) - 2936 -

EKSTRAKT SŁODOWY CZYSTY,

wyrobu Aptekarza Szmidta, dostać można:

- W Aptekach: W. Bihlera, (Nowy-Świat), W. Sadkowskiego, (Bielajska), W. Sciborowskiego, (Nowe-Miasto), W. Bocqueta, (Plac Teatralny), W. Ciszewskiego, (Senatorska), W. Rudnickiego, (Krakow.-Przedm.)
W Składach Materiałów Aptecz. W. Mrozowskiego, (Podwale), W. Gradomskiego, (Długa).

Skład główny w Aptecz, ulica Mazowiecka, Nr 16 (1-6) - 2915 -

Dzierżawa—Propinacja.

Folwark około dzies. 225 (15 włók) rozległości majacy w dobrych gruntach, o godzinę drogi od Warszawy, położony przy kolei żelaznej, jest do wydzierżawienia od S-go Jana r. b.—Bliższa wiadomość w Księgarni Litografji A. Dzwonkowskiego, ulica Miodowa, Nr 482, nowy 6. Tamże dowiedzieć się można o wydzierżawieniu Propinacji pod korzystnymi warunkami w dużych dobrach. (1-1) - 2940 -



DOM piękny,

mocno zbudowany, trzy-piętrowy w Warszawie, w szacunku rs. 60,000, na który jest przyznana pożyczka rs. 16,000, jest do zamiany na mniejszy. Wiadomość u Celińskiego Emeryta, przy ulicy Niecałej, Nr 8 nowy. (1-3) - 2950 -

Obrzynki od blachy angielskiej

i blacha żelazna zużyta,

jest do sprzedania w Arsenale. Wiadomość w Kancellarji w każdym czasie.

Tamże potrzeba Węgla drzewnych 500 korcy. (1-3) - 2945 -

Advertisement for various mechanical and household items including: Kłozety różnych systemów z przybórmi i urządzeniem, Młynki do mielenia kawy, Młynki do tarcia farb, „Soapstone Packing” nowy rodzaj pakunku do sztopfuks używany przy cylindrach machin parowych, Libelle (wagi wodne) różnych systemów, rozmiarów i kształtów, Sikawki pożarne rozmaitych systemów i wielkości, na kołach i przenośne, Pompki centryfugalne, Wiertarnie (Bormaszyny).

Kraft et Kuksz,

w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1 (1-0) - 2838 -

MERLI

na turniury pod KOSTJUMY, do sukien damskich, dostać można na lokcie, przy ulicy Nowy-Świat Nr 58 nowy, mieszkania Nr 10. Stróż wskaże. (1-3) - 2957 -

Rodowita Francuzka,

z wyższem wykształceniem, posiadająca patent, życzy udzielać Lekcje języka francuzkiego i literatury na godziny. Bliższa wiadomość przy ulicy Jasnej Nr 3, mieszkania Nr 7 codziennie od godziny 2-iej do 5-tej po południu. (1-3) - 2988 -

14 lat powodzenia we Francji; 27 medali



Mastyx czyli Kit P. Lhomme-Lefort.

Jedyny, jaki przyjęty został na Wystawie Powszechnej w r. 1867; uznany za najlepszy przez wszystkich ogrodników we Francji. **Do szczepienia drzew na zimno i do zagajania ran na drzewach i na wszelkich krzewach.** (Do zastosowania go dostateczny jest nóż lub łopata). Fabryka w Paryżu, Nr 162, rue de Paris, Belleville-Paris.

Dostać można w Warszawie jedynie w Składzie Materiałów Aptecznych W-go Ferd. Aug. Gallego. (4-4) -2353-

BUREK

ANTI-ASTMATYCZNYCH

Aptekarza LEVASSEUR.

Dostać można w Paryżu u wynalazcy na ulicy de la Monnaie 19; w Warszawie jedynie w Składzie Materiałów Aptecznych W-nych Gallego i Lud. Spiessa. (4-0) -867-

J. K. JUNG,

Leszno Nr 720 (nowy 31).

Majster Tokarz Wyrobów Metalowych.

Wyrobia i utrzymuje gotowe przyrządy wytryskowe do wyprzedzania wody sodowej, trwale i gustownie odrobione, za ceny od rs. 5 do 15 za sztukę, pokrywki na stoje z sokami, różnej wielkości, czerpaki do soków, podstawi koszyczkowe i zwyczajne do szklanek i t. p. przedmioty, z którymi się potrzebującym poleca. Rekomenduje również doskonale krany miesięczne do balonów; wreszcie przyjmuje obstarunki na wszelkie wyroby drykowane z każdego metalu, fabrykami należące, z zarezerwacją możebnej dokładności, po cenach o ile można umiarkowanych. (2-3) -2829-



Fortepjan palisandrowy,

o 7-miu oktavach, z całym blatem metalowym, z 4-ma szprejami górnymi i dolnymi najnowszej konstrukcji, jest do sprzedania; drugi mahoniowy przy ulicy Ługiej pod Nr 580, nowy 37, w domu W-go Sommera, na 20'e, obok Handlu Win. (1-1) -2938-

Z przyczyny wyjazdu nagłego, jest do sprzedania:

Fortepjan mahoniowy,

fabryki Bucholtza, o półsiódmej oktawy, zupełnie w dobrym stanie, za rs. 80. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 724, Nr mieszkania 1-szy. Również i Kredens jesionowy na orzech politurowany, w najlepszym stanie składany, za rs. 35. (1-1) -2995-

Z powodu wyjazdu est do sprzedania,

Fortepjan mahoniowy,

o 6-ciu oktavach, używany, za umiarkowaną cenę. Aleja Jerolimiska, Nr 11 nowy, mieszkania Nr 5. (1-3) -2998-

Jest do sprzedania:

Szafa sklepowa, Koutuar, Komoda, 6 Taboretów i 12 Wieszadeł do sukien męskich, wszystko jesionowe i kilka Kamizelki i różne przyrządy do roboty krawieckiej. Wiadomość przy ulicy Mostowej, Nr 4 nowy, u Teofila Głińskiego, na 2-gim piętrze w podwórzu. (1-1) -2960-

Do sprzedania

Meble Mahoniowe,

t. j. Garnitur składający się z Kanapy, 2ch Foteli, 6u Krzesel, rysem krytych, Stół przed kanapę, Kozetka, 6 Napoleonek, 2 Stoliki do kart, 2 Szafy rozbiegane, Szafka do bielizny, para Łózek, Biórko, Szesław skórą kryty, 2 Lustra i Kredens jesionowy na kolor orzechowy. Wszystko w najlepszym stanie. Wiadomość przy ulicy Hożej idąc od Trzech Krzyży trzeci dom, Nr 5 nowy, na parterze od frontu. Stróż wskaże. (2-3) -2815-

MAGAZYN

KONSTANTEGO LENTZ'A,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 451, wprost Miodowej

otrzymał znaczny transport

PERKALI

z najpierwszych ruskich fabryk, w najnowszych, w najrozmaitszych deseniach i kolorach, na różne ceny od 12 1/2 kop. (groszy 25), za łokieć. — Przez zawiązanie stosunków wprost z fabrykantami, Magazyn rzeczony prawie codziennie otrzymuje świeże perkalie jakie tylko najgustowniejsze z tychże fabryk wychodzą. Do tegoż Magazynu nadszedł również znaczny transport

KORTÓW

wielkianych i letnich, w różnych kolorach i gatunkach, w wielkim wyborze, na garnitury dla mężczyzny i ubranka dla dzieci, które po kop. 50, 55 i 60 łokieć sprzedają się. (2-6) -2595-

Pod Nrem 358 na Nowem Mieście jest Pokój od frontu z Meblami i ze Stołem na drugim piętrze za rs. 15 miesięcznie. Ktoby sobie życzył może mieć i drugi pokój. W temże samym miejscu są dwa pokoje z kuchnią umeblowane za rubli 10 miesięcznie, a ktoby sobie życzył może mieć i fortepian. (1-1) -2955-

Na czas kuracji na przeciw Ogrodu Krasińskich jest pokój dla cierpiącej Osoby z usługą pod Nr 1776a przy ulicy S-to Jerskiej, drugie piętro od frontu. Tamże potrzebna jest summa Rs. 3000 dla skompletowania rnr. 5000 na 1szy Numer hypoteki domu w Warszawie czyniącego rs. 1500 zaraz po Towarzystwie Kredytowem. (1-3) -2971-

Letnie Mieszkanie,

składające się z 4 pokoi, kuchni, piwnicy, stajni i wozowni, w bardzo pięknym położeniu, naprzeciwko lasku spacerowego na Czystem. Wiadomość powziąć można we dworze, u pana Rodkiewicza. (3-3) -2801-

Przy Alei Jerolimskiej pod Nr 23, w domu W-go Dobrowskiego, w oficynie prawej, na 2-gim piętrze, jest zaraz do wynajęcia

Mieszkanie z meblami,

złożone z 2-ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, za cenę rs. 15 miesięcznie. Stróż wskaże. (2-3) -2822-

Przy ulicy Twardej pod N-rem 1098c (nowym 10) jest do wynajęcia od 1 lipca r. b.

Lokal na 1-szem piętrze,

składający się z 6-ciu lub 7 miu Pokoi z Balkonem, oraz 5 Pokoi. Wiadomość u Właścicieli na 1-szem piętrze pod Nrem 5, lub u Stróża. (1-3) -2999-

Na Nowym Świecie Nr 31, jest do odnajęcia zaraz na czas letni, w całości lub w części, Mieszkanie zupełnie umeblowane na 1-szem piętrze Nr 3, składające się z 6-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy, i góry. Zyczeniem dzisiejszego lokatora byłoby wynająć je osobom któreby je w czystości i porządku utrzymywali a w miarę pewności że ten warunek będzie dopełnionym, cena znacznie obniżoną zostanie. (1-3) -2984-

Porządny Lokal:

salon z balkonem, pięć pokoi, z taflowymi posadzkami, przedpokój i kuchnia, na pierwszym piętrze, przy ulicy Podwał, pod N-rem 511, do najęcia od S-go Jana. Wiadomość u Właściciela domu, w rynku Starego Miasta Nr 65. (3-3) -2786-

Trzy Pokoje z Kuchnią,

na dole, od ogrodu, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., oraz Ogród obszerny owocowy i kwiatowy, przy ulicy Wspólnej, Nr 11 nowy. Wiadomość tamże u Właściciela. -2691-

Do wynajęcia od S-go Jana r. b.

przy ulicy Chmielnej (między ulicą Bracką i Nowym-Swiatem, w domu pod Nr 1525, (8 nowy), LOKAL na pierwszym piętrze, składający się z 6-ciu Pokoi, Przedpokoju, Kuchni z wszelkimi wygodami i Balkonem, za rs. 660 rocznie. Bliższa wiadomość na miejscu. (1-6) -2947-

APARTAMENT

na 1-szem piętrze,

złożony z 12 Pokoi, 2-ch Salonów, Pokoi dla służby, Stajni na 10 koni, dwóch Wozowni i innych potrzeb; jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Wiadomość Pałac Kurtza, Alea Ujazdowska. Tamże jest do sprzedania Bryczka na resorach węgierka. (1-3) -3008-

Potrzebne jest od dnia 1-go lipca r. b.,

MIESZKANIE,

złożone z 3-ch większych lub 4-ch mniejszych pokoi, z kuchnią, suche, widne i ciepłe, nie wyżej jak na 2-gim piętrze i niezbyt oddalone od Placu Teatralnego, w cenie najwyższej rs. 250 rocznie. Ktoby takowe miał do wynajęcia, raczy zostawić adres z wyrażeniem ceny, w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami N. K. (3-4) -2805-

Są do sprzedania

Dwie KOZY,

ze świeżem mlekiem, z Kozłtami lub bez Kozłat, przy ulicy Pańskiej pod Nr 1196, nowy 29. Wiadomość u Basińskiego. (1-1) -2967-

Handel korzeni i produktów żywności,

wraz z mieszkaniem na sprzedaż Piwa i Restaurację w miejscu bardzo korzystnym, za cenę przystępną. Wiadomość na miejscu przy ulicy Czerniakowskiej, Nr 2993 lit. A. (1-3) -2952-

Jest do wynajęcia

Letnie Mieszkanie w Brwinowie,

gdzie przystanek drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, składające się z 7-miu Pokoi i Kuchni. Wiadomość na miejscu Jazda z Warszawy koleją trwa pół godziny. (1-3) -2948-

Przy ulicy Instytutowej, między Aleą Belwederską a ulicą Wiejską, w domu W. Stanisława Lessera; Nr 1727 lit. K. są do wynajęcia od S-go Jana i od S-go Michała, rozmaite LOKALE większe i mniejsze, z rozkładem wygodnym i z wszelkimi dogodnościami gospodarskimi, tudzież opatrzone gazem i wodociągami. (1-3) -2977-

Nr 1369. Na Zielonym Placu. Nr 1369. 9 Pokoi, Przedpokój i Kuchnia,

ze wszelkimi wygodami, do najęcia zaraz, lub od S-go Jana. Wiadomość na miejscu. (6-0) -2729-

W każdym czasie jest do odnajęcia

Pokój z umeblowaniem,

usługą, może być i ze stołem, miesięcznie lub kwartalnie, przy ulicy Królewskiej, Nr domu 3, na 1-em piętrze, mieszkania Nr 3. (2-3) -2932-

W domu przy ulicy Niecałej, Nr 614M, policyjny Nr 3, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.,

Sklep z Mieszkanem,

złożonym z dwóch Pokoi, Kuchni i innych dogodności. Wiadomość na miejscu. (2-3) -2913-

Piasek bezpłatnie

do zabrania, fur kilkadziesiąt,

i Lokal Kawalerski,

Sala, 2 Pokoje i Przedpokój, z dwoma wejściami od S-go Jana do najęcia, przy ulicy Mazowieckiej, pod Nrem 16. Wiadomość w tymże domu w Aptece. (2-3) 2909-

Sklep,

prowadzący sprzedaż Herbaty, Cukru i Win, z jednego z pierwszych Zakładów, oraz Kolonialnych Produktów i Legumin, otworzony został z dniem dzisiejszym przez C. Wilkanię, przy Rynku S-go Aleksandra, wprost Wodociągu, Nr 1655 (5 nowy). (2-3) -2908-

Potrzebny jest

SZCZENIAK

z prawdziwej rasy Neufundlandzkiej. Uprasza się o zostawienie adresu w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” pod lit. H. K. (1-1) -2953-



Zgubiono!

W dniu 25 b. m., zginął Charcik złoty z białą szyjką i łapkami, w czerwonej szafjanowej obroźce z medalem. Uprasza się o odzienie prowadzieska tego za nagrodą na ulicę Warecka, Nr 3 domu, mieszkania 6. (1-1) -2951-



Nagrody rs. 2.

Z domu Nr 8 nowy, przy ulicy Pięknej, zginęła Suczka biała, pinczer, miała szafirową obroźkę. Ktoby ją odprowadził do stróża tegoż domu, otrzyma wyżej wymienioną nagrodę. (1-1) -2946-

W Święta Wielkanocne zaginione zostały

Dwa Listy Zastawne,

po 500 rs. 5% z roku 1869 lit. C, Nra: 30,152 i 39,044. Do czasu wykrycia tychże Papierów, upraszam Kantory trudniące się kupnem Papierów Publicznych, o zwrócenie uwagi publicznej na powyższe Listy Zastawne i uwiadomienie Kantor Loterii i Wexslu P. Zygmunta Sachs, przy ulicy Miodowej. (2-2) -2931-

Zgubionym został

Rewers na 150 rubli,

pisany w języku żydowskim, wydany przez Benamina Krystała na imię Henny Heller. Ostrzega się, że nikt korzystając z niego nie może, gdyż kroki prawne już poczyniono. Znalazca raczy oddać takowy Hennie Heller, w mieście Serocku zamieszkałej. (3-3) -2797-